

DZISIAJ: Człowiek z charakterem  
• Ojczyście symbole • Ludzie  
pielęgnują pamięć

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 142 (10 609)

Poznań, sobota/niedziela 24/25 czerwca 1978

Wyd. AB Cena 1 zł

## Partyjno-rządowa delegacja WRL zakończyła wizytę w Polsce

Trzeci dzień pobytu w naszym kraju partyjno-rządowa delegacja WRL pod przewodnictwem I sekretarza WSPR Janosa Kadar rozpoczęła od zwiedzenia Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Radzikowie koło Warszawy. Placówka ta została powołana dla prowadzenia całokształtu badań z zakresu hodowli roślin i nasiennictwa współpracując owocnie z tego typu instytucjami na Węgrzech. Przedmiotem wspólnych prac badawczych są nowe odmiany kukurydzy. Węgierscy goście obejrżeli pola doświadczalne Instytutu.

Z kolei I sekretarz KC WSPR Janos Kadar w towarzystwie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza oraz gospodarzy stolicy odwiedził nową dzielnicę mieszkaniową Warszawa - Ursynów. Jest to obecnie największy plac budowy stolicy.

Tego dnia w siedzibie Ko-

mitetu Centralnego PZPR zakończyły się polsko-węgierskie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierka oraz I sekretarz KC WSPR Janos Kadar.

Bezpośrednio po zakończe-

Wspólny komunikat o wizycie partyjno-rządowej delegacji WRL — zamieszczamy na str. 2.

niu rozmów przywódcy Polski i Węgier spotkali się z dziennikarzami. W swych wypowiedziach podkreślili oni, iż tradycyjnie bliska przyjaźń polsko-węgierska stała się jeszcze bardziej wszechstronna i bogatsza w warunkach budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Przyjaźń i współpraca między naszymi partiami i narodami dobrze służy obu bratnim krajom, a zarazem przyczynia się do umacniania potęgi i autorytetu całej wspólnoty socjalistycznej, do utrwale-

nia arenie międzynarodowej procesów odprężenia i pokoju.

Edward Gierka i Janos Kadar z głębokim zadowoleniem ocenili przebieg rozmów polsko-węgierskich, podkreślając, że wniosły one nowy impuls do pogłębienia i rozszerzenia wzajemnej współpracy.

Tego dnia partyjno-rządowa delegacja WRL zakończyła wizytę w Polsce.

★

Z dużym zainteresowaniem śledziło społeczeństwo Węgier oficjalną przyjacielską wizytę delegacji partyjno-rządowej WRL pod przewodnictwem I sekretarza KC WSPR, Janosa Kadar w Polsce.

W Budapeszcie wyrażane jest przekonanie, że wizyta była bodźcem do jeszcze wszechstronnej polsko-węgierskiej współpracy we wszystkich dziedzinach oraz wykazała, iż Węgry i Polska stanowią mocne ogniwa wspólnoty krajów socjalistycznych. PAP

## Plenum Zarządu Głównego SDP

### Pomnażanie znaczącego dorobku klubów twórczych

W Warszawie obradowało 23 bm. plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, na którym omówiono sprawy związane z rolą i zadaniami klubów twórczych SDP, będących jedną z najważniejszych form pracy Stowarzyszenia.

Podjęcie tej tematyki wyніка m. in. z rozpoczynającej się w ponad 30 obecnie działających klubach twórczych — kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Plenum pozwoliło na syntetyczne scharakteryzowanie głównych problemów nurtujących aktywnych w wszystkich — około 5 500 członków klubów.

Zarówno w referacie wprawdającym przewodniczącego ZG SDP — Józefa Bareckiego jak i w dyskusji podkreślono wydatne w ostatnich latach ożywienie działalności klubowej, wyrażające się organizacją problemowych spotkań, sesji wyjazdowych,

seminariów szkoleniowych oraz spotkań międzyklubowych poświęconych sprawom warsztatu dziennikarskiego i różnorodnym zagadnieniom społeczno-gospodarczym kraju i świata.

Osiągnięcia te — stwierdzono — nie mogą jednak przesłaniać istniejących jeszcze niedomagań, kluby twórcze mogą bowiem jeszcze lepiej pomagać dziennikarzom w realizacji coraz bardziej złożonych zadań wyznaczanych szkołą realizowanego przez cały naród programu rozwoju kraju.

Na tym tle mówiono na plenum o utrwalaniu dotychczasowego dorobku klubów, o konieczności wzbogacania treści i form ich dalszej pracy, o potrzebie tworzenia w klubach plebiscytów do dyskusji ideowo-politycznych integrującej dziennikarstwo polskie wokół programu partii. PAP

## Rola i zadania nauk ekonomicznych

Nauki ekonomiczne w obliczu problemów współczesnego społeczeństwa — to temat międzynarodowej konferencji ekonomicznej, która zakończyła się 23 bm. w Warszawie. Organizatorem spotkania była Międzynarodowa Asocjacja Ekonomiczna i PTE.

Omawiano problemy o dużej wadze dla przyszłego rozwoju społeczeństw (stosunek teorii ekonomicznych do racjonalnego gospodarowania, sprawy ograniczenia w dostępie do zasobów naturalnych, zagadnienia nowego międzynarodowego ład ekonomiczny itp.). Dokonano oceny teorii podziału dochodów i wzorców spożycia. Przedyskutowano także teoretyczne problemy kierowania i planowania rozwojem gospodarczym. (PAP)

## Przygotowania do X Zjazdu TPR

Zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza wojewódzkich organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Stanowiła ona ważny etap przygotowań tej organizacji do jej X zjazdu, która okazją do podsumowania dorobku poszczególnych ogniw towarzystwa oraz prezentacji form działalności służącej umacnianiu polsko-radzieckiej przyjaźni i współpracy. PAP

## krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

### Współpraca ZSRR — Turcja

Na Kremlu nastąpiło w piątek uroczyste podpisanie politycznego dokumentu o zasadach dobrosąsiedzkiej, przyjacielskiej współpracy między ZSRR a Turcją. Ze strony radzieckiej podpis pod dokumentem złożył premier Kosygin, z tureckiej — premier B. Ecevit.

### Narada poligrafów

W Kijowie odbyła się narada specjalistów z krajów RWPG z zakresu poligrafii, poświęcona problemom wyboru najbardziej racjonalnej technologii i urządzeń do przygotowywania form drukarskich dla druku wkłesłego. Uczestniczyli przedstawiciele Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii i ZSRR.

## Pogoda sprzyja wczasowiczom



## W Słupsku centralne obchody Dni Morza

Tegoroczne Dni Morza trwać będą od 24 do 30 czerwca. Miejscem centralnych uroczystości jest Słupsk. Część uroczystości o charakterze morskim odbywa się też w Ustce. O wadze, jaką przywiązuje się do spraw morza świadczy fakt, iż 19 bm. przybył do Gdańska I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka na plenum KW poświęcone rozwojowi gospodarki morskiej. Tam także powitano uroczysto Krystynę Chojnowską — Liskiewicz, pierwszą kobietę, która samotnie opłynęła świat.

Główne obchody Dni Morza w Słupsku i Ustce nawiązują do osiągnięć tego województwa w gospodarce morskiej kraju oraz do hasła światowego Dnia Morza, który — jak wiadomo — decyzją Międzynarodowej Morskiej Organizacji Doradczej (IMCO) przy ONZ został ustanowiony 17 marca (PAP).

Czytaj także artykuł „Wielki awans Ustki” na stronie 3.

## Zespół orbitalny kontynuuje lot

Zakończył się pierwszy tydzień pracy kosmonautów Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkowa na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut 6 — Sojuz 29”.

Załoga zakończyła już prace nad uruchomieniem wszystkich urządzeń i aparatury naukowej stacji w przewidywaniu przyszłych eksperymentów. Piątkowy program prac obejmował eksperymenty techniczne — pracę przy systemie orientacji „kaskada”, a w drugiej połowie dnia — pierwszy eksperyment technologiczny na urządzeniu „splaw”. (PAP)

### Obrazy energetyków

Działalność organizacji związkowych i samorządu robotniczego w zakresie zapewnienia właściwego wypoczynku pracownikom i ich rodzinom była 23 bm. tematem obrad plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyków.

### Wzrost deficytu handlowego

Jak wynika z danych statystycznych opublikowanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, w pierwszym kwartale br. nastąpił znaczny wzrost łącznego deficytu handlowego wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych. Deficyt ten wzrósł z 3,7 mld dola-

## A. Kosygin przyjął M. Jagielskiego

Premier Aleksiej Kosygin przyjął w piątek na Kremlu wicepremiera Mieczysława Jagielskiego.

W czasie rozmowy poruszono problemy dalszego rozwoju braterskich stosunków między ZSRR i Polską, w świetle de-

cyzji XXV Zjazdu KPZR i VII Zjazdu PZPR.

Omówiono stan i perspektywy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, podkreślono wagę podniesienia efektywności tej współpracy w realizacji zadań gospodarki na rodowej obu krajów. (PAP)

## Plenum KW PZPR w Kaliszu

### Wyższa efektywność gospodarowania w przemyśle i budownictwie

Wczorajsze plenum KW PZPR w Kaliszu z udziałem zastępcy kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Budownictwa i Transportu KC PZPR Henryka Pucielowskiego poświęcone było problemom osiągnięcia wyższej efektywności gospodarowania w przemyśle i budownictwie. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jerzy Kusia omówiono wyniki gospodarcze pierwszych pięciu miesięcy br., koncentrując się na ujemnych zjawiskach w pracy przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych.

W Referacie Egzekutywy KW PZPR wygłoszonym przez sekretarza KW Antoniego Buk sakowskiego oraz w dyskusji wiele uwagi poświęcono możliwościom lepszego wykorzystania majątku trwałego, sposobom oszczędniejszego zużycia surowców i materiałów, paliw i energii oraz podnoszeniu na wyższy poziom dyscypliny pracy i wykorzystaniu w większym stopniu nauki i rozwiązań nowatorskich w procesach produkcyjnych.

Po zbilansowaniu efektów pracy pierwszych pięciu mie-

sięcy okazuje się, że przemysł Kaliski przewyższa ogólnokrajową dynamikę sprzedaży o 0,6 pkt. i wydajność pracy o 0,8 pkt. W zakresie dostaw rynkowych uzyskano 5-procentową nadwyżkę w stosunku do planu i zwiększo no o 7,9 procent eksport.

Wiele przedsiębiorstw uzyskało lepsze wyniki od średnich ogólnopolskich, głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy. Za ogólnym tempem przemian korzystnych, przyspieszających założenia manewru społeczno-gospodarczego nie nadążają jednak niektóre zakłady. Odnosi się to m. in. do ZPO „Kalpo” w Kaliszu, „Winiar”, Zakładów Konfekcyjnych „Teofilów” w Krotoszynie i Jarocińskiego „Jarkonu”. Również kilka spółdzielni pracy odrabiać musi zaległości.

Duże rezerwy efektywności pracy w budownictwie upatruje się w lepszym wykorzystaniu materiałów oraz poprawie organizacji pracy i dyscypliny załóg. Poprawie ulec musi również jakość oddawanych mieszkań, daleka jeszcze od społecz-

Dokończenie na str. 2

## Finale wielkiej gry



Pilkarskie mistrzostwa świata, które od 1 czerwca skupiały na sobie uwagę kibiców sportowych, dobiegają końca. Do rozegrania pozostały jeszcze tylko dwa mecze. W sobotę o trzecie miejsce spotkają się zespoły Włoch i Brazylii, a w niedzielę o złoty medal zmierzą się reprezentacje Argentyny i Holandii.

Tegoroczne mistrzostwa w początkowej fazie określano turniejem niespodzianek. W pierwszej rundzie padło bowiem kilka zaskakujących rezultatów. Wystarczy wymienić zwycięstwa Peru nad Szkocją, Tunezji nad Meksykiem i remsis RPN z Tunezją oraz Holandii z Peru. Do ostatecznej rozgrywki awansowały jednak zespoły zaliczane jeszcze przed rozpoczęciem Mundialu do grona faworytów. Świadczy to o tym, że o sukcesach w tak poważnych turniejach nie decyduje jednorazowy zryw, lecz doświadczenie zespołu, umiejętność rozkładania sił i koncentracja.

Dokończenie na str. 7

## Patriotyczne wychowanie żołnierzy WP

22 bm. odbyła się — zorganizowana przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego na terenie Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie — III narada ideologiczna sił zbrojnych PRL poświęcona patriotycznemu i internacjonalistycznemu wychowaniu żołnierzy WP. Rangę przedsięwzięcia podkreśla fakt, że odbywa się ono w roku 35-lecia LWP.

W naradzie uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzeński. (PAP)

## Dar genewskiej firmy dla CZD

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wieczorek przyjął przebywających w Polsce przedstawicieli firmy Abbott Laboratories S.A. z Genewy.

Dyrektor naczelny T. V. Schoenenberger poinformował o darze firmy na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka w postaci 12 000 puszek specjalnego mleka dla niemowląt. Niezależnie od tego, firma przekazała komplet dokumentacji i opracowań naukowych dotyczących żywienia niemowląt. PAP

**od GŁOSU**

Poza językiem nie ma takich spraw, które by nie łączyły Polaków i Węgrów, obu naszych państw. Tak było w dawnych czasach i tak jest dzisiaj. Więc — dopiero współcześnie przysławie „Polak Węgier dwa bratanki”, przystawie, które jest żywotne zarówno w naszej tradycji jak i węgierskiej, nabrało głębszego i barwniejszego sensu. Właśnie teraz, kiedy łączą nasze narody i państwa ideaowa jedność, pełna zgodność celów i braterskie współdziałanie w duchu socjalistycznego internacjonalizmu.

O tym jak trwałe i twórcze zarazem podstawy mają więzi polsko-węgierskie mogliśmy się raz jeszcze przekonać podczas zakończonej wczoraj oficjalnej wizyty delegacji węgierskiej na najwyższym szczeblu, z Janosem Kadarą.

Gdyby najkrócej określić temat tych ważnych rozmów, można by powiedzieć, iż poświęcone one były rozważeniu tego, jak najlepiej spójnikować dla dobra obu naszych narodów wszystko to, co wynika z jakże bogatej tradycji naszej przyjaźni, jakie uruchomić nowe mechanizmy współpracy.

Już wiemy — w ciągu niewielu lat Polskę także z Węgrami łączy autostrada. Razem podejmiemy rozwiązywanie wielkich tematów z zakresu produkcji żywności i urządzeń do przetworstwa rolno-spożywczego, ciągników i maszyn rolniczych. Wspólnie realizować będziemy inwestycje, zwłaszcza w przemyśle chemicznym. Takimi to między innymi drogami wzmacnianie będą polsko-węgierskie powiązania integracyjne, które przyniosą korzyści obu stronom.

Spraw, które coraz ściślej łączy Węgrów i Polaków jest i będzie coraz więcej. Tę pewność daje przebieg polsko-węgierskiego spotkania na najwyższym szczeblu — rozmowy i postanowienia, które zapadły w tym tygodniu w Warszawie. TK

**Rocznica proklamowania niepodległości Mozambiku**

**Depesza z Polski**

Z okazji III rocznicy proklamowania niepodległości Mozambiku, przypadającej w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Ludowej Republiki Mozambiku Samory Machel. (PAP)

**Plenum KW PZPR w Kaliszu**

Dokończenie ze str. 1

nych oczekiwań i wymagań. Dzięki poprawie wyników w I kwartale br. są szanse na oddanie do końca półrocza 50 000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkań w województwie, czyli tyle ile w całym 1976 roku.

W podjętej uchwale wytyczone kierunki działania — po prawy efektywności gospodarowania — przyczynić się mają do pełniejszego wykorzystywania potencjału gospodarczego regionu i poprawy wyników pracy w przemyśle i budownictwie. (par)

**Sprawa bomby neutronowej**

**Pentagon czeka na decyzję J. Cartera**

Minister obrony USA, Harold Brown zatwierdził opracowany przez Pentagon plan, mający na celu błyskawiczne wyposażenie amerykańskiego arsenału nuklearnego w bomby neutronowe, jak tylko prezydent Jimmy Carter po podejmie decyzję w sprawie produkcji tej broni — pisał w piątkowym numerze amerykański dziennik „New York Times”.

Pismo, powołując się na informacje uzyskane od funkcjonariuszy Ministerstwa Obrony precyzuje, że zgodnie z tym projektem Stany Zjednoczone mogłyby już teraz rozpocząć produkcję pojemników do trytu — izotopu wodoru, z którego produkuje się bombę neutronową — odpowiednik do rakiety „Lance” i ośmiocełowych pocisków używanych w Europie. Według dziennika, produkcja trytu miałyby się dopiero rozpocząć po decyzji prezydenta Cartera. PAP

**Wspólny komunikat o wizycie delegacji partyjno-rządowej WRL w Polsce**

(SKRÓT)

Wspólny komunikat stwierdza, że oficjalna przyjacielska wizyta w Polsce delegacji partyjno-rządowej WRL pod przewodnictwem I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara stanowiła kolejną okazję do zaimplementowania tradycyjnej przyjaźni łączącej oba kraje i narody oraz pogłębienia ich wszechstronnych stosunków.

W trakcie rozmów polsko-węgierskich prowadzonych pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara poinformowano się wzajemnie o realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR i XI Zjazdu WSPR oraz sytuacji wewnętrznej i głównych zadaniach budownictwa socjalistycznego w obu krajach. Dokonano oceny wyników dotychczasowej współpracy między PZPR i WSPR oraz między PRL i WRL, jak również szerokiej wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej oraz aktualnych zagadnień międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Komunikat głosi, że dzięki konsekwentnej realizacji postanowień polsko-węgierskiego układu zawartego przed 30 laty i przed 10 laty odnowionego tradycyjnej przyjaźni i braterskiej współpracy między narodami wzbogaciła się o nowe, socjalistyczne treści. Jej bazę stanowi wspólnota celów i interesów, na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Wiodącą rolę w umacnianiu tej przyjaźni i rozwoju współpracy odgrywa ściśle współdziałanie między PZPR i WSPR. PZPR i WSPR nadal zacieśniać będą wszechstronne kontakty na wszystkich szczeblach partyjnych.

Wysoko oceniono rezultaty dotychczasowej współpracy między parlamentami, rządami, organizacjami społecznymi i młodzieżowymi, regionami i zakładami pracy.

Z zadowoleniem stwierdzono, że współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna między PRL i WRL stale pogłębia się i rozwija z korzyścią dla obu krajów. Istnieją realne możliwości, by założenia pięcioletniej umowy handlowej na lata 1976 — 1980 zostały wykonane z nadwyżką.

W obrotach towarowych wzrasta udział kooperacji i specjalizacji produkcji szczególnie w takich dziedzinach, jak: motoryzacja, maszyny rolnicze, elektronika oraz przemysł chemiczny. Podkreślono zainteresowanie wzajemnymi, długoletnimi dostawami niektórych podstawowych surowców, paliw i produktów rolniczych. Pozytywnie oceniono rozwój nowych form współpracy, w tym także realizację w bieżącym 5-leciu z udziałem polskich specjalistów szeregu ważnych dla gospodarki węgierskiej obiektów.

Dotychczasowe prace nad koordynacją planów społeczno-gospodarczych obu krajów na lata 1981 — 1985 stwarzają szerokie możliwości dalszego pogłębienia współpracy.

Głównymi dziedzinami dwustronnej wieloletniej współpracy będą: kompleksy żywnościowe; pogłębienie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej w przemyśle przetwórczym; koordynacja przedsięwzięć inwestycyjnych zwłaszcza w przemyśle chemicznym oraz współpraca w zaspokojeniu wzajemnych potrzeb na podstawowe paliwa, surowce i materiały do produkcji; współpraca w hutnictwie i przetwórstwie metali nieżelaznych.

Rozwój współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską a Węgrami dobrze służy realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej przyjętego na XXV sesji RWPG oraz ustaleń dotyczących prac nad kierunkowymi programami rozwoju wielostronnej współpracy gospodarczej.

Pozytywnie oceniono rozwój współpracy w dziedzinie kultury i nauki, szczególnie w ostatnich latach. Uzgodniono podpisanie w najbliższym czasie nowej umowy kulturalnej.

Wychodząc z założenia, że bezpośrednie kontakty oraz stopniowy rozwój ruchu turystycznego między PRL i WRL stanowią ważny czynnik wzajemnego poznania się i zbliżenia społeczeństw obu krajów, podkreślono potrzebę dalszego zacieśnienia współpracy w tej dziedzinie.

Polska i Węgry — podkreśla dalej komunikat — kontynuować będą wspólnie z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, wysiłki dla pogłębienia procesu odprężenia międzynarodowego oraz nadania mu po wszechnego, nieodwracalnego i uniwersalnego charakteru, utrwalenia zasad pokojowego współdziałania państw o odmiennych ustrojach.

Obie strony są zdecydowanie nadal przeciwstawiać się siłom reakcji, zagrażającym odprężeniu i zatrzymującym atmosferę międzynarodową. Nadal też występować będą przeciwko wszelkim poczynaniom forsowanym przez kompleksy militarno-przemysłowe zainteresowane w wyścigu zbrojeń.

Obie delegacje stwierdzają, że siły działające na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej napotykają na destrukcyjne „antyodprężenie” we działaniu kierownictwa ChRL. Jego obecna polityka zagraniczna jest głęboko sprzeczna z interesami pokoju światowego i szkodzi żywotnym interesom wszystkich narodów. Jednocześnie obie delegacje podkreślają, że Polska i Węgry podobnie jak Związek Radziecki i inne bratnie kraje socjalistyczne dążą do normalnie rozwijających się stosunków międzypaństwowych z ChRL.

Decydującą rolę w walce o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa, o kształtowanie stosunków międzynarodowych w oparciu o zasady pokojowe go współdziałania, odgrywa pokojowa polityka ZSRR i innych państw wspólnoty socjalistycznej, popierana przez wszystkie postępowe i antyimperialistyczne siły na świecie.

Komunikat akcentuje znaczenie KBWE dla otwarcia nowych perspektyw dla wszechstronnego rozwoju stosunków między państwami europejskimi. Dla postępu procesu odprężenia i pokojowego rozwoju sytuacji w Europie zasadnicze znaczenie ma przestrzeżenie i pełna realizacja układów zawartych między ZSRR, PRL, CSRS i NRD a RFN oraz porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego. PRL i WRL wysoko oceniają inicjatywę ZSRR na rzecz umacniania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa. W tym kontekście podkreślają doniesienie znaczenia niedawnej wizyty Leonida Breżniewa w RFN. Wielkie znaczenie dla sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej mają spotkania przywódców PRL i WRL oraz innych bratnich państw socjalistycznych z mężami stanu państw zachodnich.

Obie strony opowiadają się za rozszerzeniem równoprawnej, wzajemnie korzystnej, wolnej od protekcjonizmu i dyskryminacji współpracy gospodarczej między państwami o różnych systemach społecznych. Uważają, iż do rozwoju współpracy gospodarczej w Europie przyczyniłoby się ujednolicenie stosunków między RWPG a EWG.

Odprężenie w sferze militarnej jest niezbędne dla zapewnienia trwałości procesu odprężenia międzynarodowego — podkreśla komunikat.

Obie strony wypowiadają się przeciwko planom rozpoczęcia produkcji jakiegokolwiek nowego typu broni masowego zniszczenia, w tym również broni neutronowej i rozmieszczenia ich w jakiegokolwiek części świata. Polska i Węgry wyrażają swe pełne poparcie dla konstruktywnych propozycji rozbrojenia ZSRR wysuniętych w toku obrad specjalnej sesji ONZ w sprawie rozbrojenia.

Podkreślając znaczenie rokowań między ZSRR i USA w sprawie SALT wyrażono nadzieję, że rokowania te zostaną pomyślnie zakończone.

Komunikat akcentuje wagę rokowań wiedeńskich w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Obie strony opowiadają się za jak najszybszym zawarciem porozumienia w tej sprawie w oparciu o zasadę równego bezpieczeństwa wszystkich uczestniczących państw.

Podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia w

pokoju; PRL i WRL wspólnie z ZSRR, innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, wsiłkami siłami postępowe, nie będą ustawać w dążeniu do budowy trwałych podstaw pokoju w Europie i na świecie.

PRL i WRL są solidarne z Socjalistyczną Republiką Wietnamu, której pokojowe budownictwo jest znów zagrożone; zdecydowanie popierają dążenia SRW do rozwiązania wszystkich otwartych problemów tego regionu środkami politycznymi.

W komunikacie obie strony wyrażają solidarność z wszystkimi narodami walczącymi z imperialistyczną agresją o suwerenność, niezależność polityczną i gospodarczą, opowiadają się za likwidacją pozostałości kolonializmu i zaprzestaniem dyskryminacji rasowej.

Obie strony podkreśliły, że trwałe i sprawiedliwe rozwiązanie konfliktu na Bliskim Wschodzie może nastąpić jedynie przez wycofanie wojsk izraelskich z wszystkich terytoriów arabskich okupowanych od 1967 roku i zapewnienie urzeczywistnienia praw arabskiego narodu Palestyny wręcz z prawem do utworzenia własnego państwa oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa i niepodległości dla wszystkich państw tego regionu. W tym celu konieczne jest wznowienie konferencji pokojowej w Genewie z udziałem wszystkich zainteresowanych stron.

Obie strony podkreśliły z zadowoleniem postępujący wzrost wpływów ruchu komunistycznego i robotniczego na świecie. PZPR i WSPR będą nadal dążyć do współdziałania partii komunistycznych i robotniczych w walce o pokój, odprężenie, wyzwolenie narodowe i postęp społeczny, na podstawie zasad ustalonych na konferencji europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Berlinie w 1976 roku PZPR i WSPR również będą do umocnienia ideowej jedności i internacjonalistycznej solidarności partii komunistycznych i robotniczych.

Obie partie zdecydowanie przeciwstawiać się będą wszelkim kampaniom antyradzieckim i antykomunistycznym, próbom osłabiania przez burżazję i siły reakcyjne ruchu robotniczego oraz przeciwstawiania jednych partii komunistycznych drugim.

W zakończeniu wyrażono głębokie przekonanie, że obecna wizyta będzie ważnym wkładem w pogłębienie przyjaźni i wzajemnej współpracy między obu partiami, państwami i narodami.

Delegacja partyjno-rządowa WRL zaprosiła delegację partyjno-rządową PRL do złożenia przyjacielskiej wizyty na Węgrzech. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. PAP

**KRONIKA DNIA**

**WYCHOWANIE PRZEZ SPORT**

W Pile odbyło się wczoraj seminarium ideologiczne dla działaczy sportowych i trenerów zorganizowane staraniem KW PZPR, Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Tematem seminarium była „Rola sportu kwalifikowanego w kształtowaniu patriotycznych postaw”. W czasie seminarium zapoznano zebranych z głównymi kierunkami pracy ideowo-wychowawczej, rolę kultury fizycznej w kształtowaniu świadomości politycznej jak również głównymi kierunkami rozwoju sportu na terenie województwa.

W dyskusji działacze i trenerzy stwierdzali, że sprawy wychowania przez sport są istotnym czynnikiem kształtowania postaw młodego pokolenia. (ryk)

**NAGRODY ZA POPULARYZACJĘ HISTORII**

Polskie Towarzystwo Historyczne przyznało nagrody za popularyzację wiedzy o przeszłości. Laureatem I nagrody został Henryk Syska z Olsztyna, II nagrody — Franciszek Kosinski z Koszut koło Srody, III nagrody — Ryszard Makowski z Kielc. (PAP)

**NAJLEPSZY STATEK FLOTY LINIOWEJ**

Tytuł najlepszej załogi liniowej żeglugi morskiej za rok 1977, uzyskany we współzawodnictwie z ponad 160 innymi jednostkami PLO, zdobyła załoga naszego flagowego statku „Stefan Batory”. Na sukces ten złożyły się doskonale wyniki eksploatacyjne, gospodarność załogi, brak awarii, przestrzeganie przepisów bhp oraz doskonała opieka nad pasażerami i ładunkiem. (PAP)

**35 ofiar trzęsienia ziemi w Salonikach**

Ekipy ratownicze odkryły pod gruzami domów w Salonikach zwłoki dalszych ofiar wtorkowego trzęsienia ziemi, przez co liczba ich wzrosła do 35. Policja jest zdania, że wzniosła ona jeszcze bardziej.

W piątek odbyło się posiedzenie specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli rządu, przemysłu i

związków zawodowych; rozważano sposoby przywrócenia miasta do życia.

Obecnie główną troską władz jest zapewnienie pozostałym w mieście mieszkańcom żywności i leków. Wtórne wstrząsy powtarzają się nadal, ale coraz rzadziej i coraz słabsze. (PAP)

**Portugalska „czarna księga faszystów”**

Premier Portugalii Mario Soares powołał sześcioposobową komisję, która ma zredagować „czarną księgę faszystów” portugalskiego. Dzieło to będzie poświęcone szereg głośnym badaniom historii krwawego reżimu Salazara, od 26 maja do 24 kwietnia 1974. Mario Soares na krótkiej ceremonii inauguracyjnej oświadczył, że „wytłumaczenie ludzłom, zwłaszcza młodzieży, czym był faszyzm w Portugalii, jest również — jeśli nie bardziej — ważne, jak wydawanie ustaw uniemożliwiających działalność neofaszystów”. (PAP)

**Komisja rządu liberyjskiego prowadzi dochodzenie w sprawie „Amoco Cadiz”**

Przed komisją rządu liberyjskiego toczy się w Londynie dochodzenie w sprawie ustalenia winnych w sprawie marcowej katastrofy u wybrzeży Bretanii „Amoco Cadiz” — amerykańskiego tankowca pływającego pod banderą liberyjską.

W czwartek składali wyjaśnienia włoski kapitan statku, Pasquale Berdardi. Bronił się przed zarzutami, że za późno wysłał sygnały SOS i zbyt długo prowadził dyskusję z Harthotem Weinertem, kapitanem przybyłym na pomoc zachod

nioniemieckiego holownika „Paciflic”. Berdardi stwierdził, że nie wysłał wcześniej sygnału SOS, gdyż według niego byłoby to jednoznaczne z rozpoczęciem przygotowań do opuszczenia statku, tymczasem załoga miała mu być potrzebna do ratowania jednostki.

Długą dyskusję z kapitanem holownika Berdardi usprawiedliwił niezadowolony ze sposobu, w jaki „Paciflic” miał zamiar sięgnąć tankowca na pełne morze. (PAP)

**POGODA**

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 19 do 20 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-zachodnie i zachodnie.

W piątek o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 24 stopnie, w Kaliszu 23 stopnie, w Koninie 24 stopnie, w Lesznie 22 stopnie, w Pile 24 stopnie; ciśnienie 756,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

# CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej? Co każdy Polak może i po winien czynić, żeby zwiększył swój osobisty wkład w realizację tego nadzwanego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia. Na łamach „Głosu” od dłuższego czasu swoje przemyślenia dotyczące dorobku Polski i możliwości jego pomnożenia — prezentują ludzie z różnych środowisk, z różnych stron Wielkopolski. Różni ludzie — a myśli wsłuchaj: głęboka troska o pomyślność kraju.

Dzisiaj publikujemy kolejne obywatelskie refleksje, związane z tym CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE,

## CZŁOWIEK Z CHARAKTEREM

Po latach fascynacji najnowszymi dziełami polskiego oręża coraz mniej interesuje mnie klasyczna batalistyka — opisy małych i wielkich bitew, a coraz bardziej skomplikowane wnętrza konkretnego człowieka. Ogromny, nie poznany do końca temat udziału Polaków w drugiej wojnie światowej coraz częściej staje się dla mnie pretekstem do przetrząsania pomostu między narodową przeszłością a dniem dzisiejszym. Obserwuję i zastanawiam się, jak ten i ów frontowy heros zachowuje się teraz, u progu lat osiemdziesiątych, wtopiony w koloryt współczesnej Polski. Próbuję dociec, czy wspaniałe wyczyny, poruszające wyobraźnię młodego i najmłodszego pokolenia, mają po latach tę siłę oddziaływania, by wpływać na kształtowanie się wartościowych charakterów, wrażliwości i cywilnej odwagi dzieci i wnuków konkretnych bohaterów walki z okupantem.

Bo myślę — tu odwołam się do tytułu cyklu wypowiedzi publikowanych na łamach „Głosu Wielkopolskiego” — że właśnie cechy: wrażliwość i cywilna odwaga są teraz współczesnemu Polakowi **potrzebne najbardziej**. To właśnie bez nich cała materialna strona naszego życia może się stać wspaniałą wprawdzie fasadą, za którą jednak rozciągają się gdzieś bezmyślowa pustka. Oto dlaczego uważam za konieczne odwoływanie się do historii i wykorzystanie jej bogatego doświadczenia do poszukiwania przez każdego z nas swojego własnego klucza do współczesności. Myślę, że jest to jeden z tych podstawowych warunków, których spełnienie pozwoli kiedyś powiedzieć: oto nasze, moje miejsce w zmechanizowanym świecie, w którym technika coraz bardziej przytłacza samodzielne myślenie człowieka.

Może dla niektórych zabrzmi to jak truizm: najważniejsza nie jest dla nas maszyna, choćby najbardziej nowoczesna i niezwykle skomplikowana, lecz — człowiek. Z uporem powtarzę raz jeszcze: człowiek z charakterem, wrażliwością i cywilną odwagą. Tylko tacy ludzie mogą tworzyć zdrową społeczność. Wiemy o tym dobrze, werbalnie po-

twierdzamy to niemal na każdym kroku, a jednak jeszcze nie zawsze ten oczywisty fakt znajduje odzwierciedlenie w codziennej praktyce. Tymczasem odwołanie się do niedawnej choćby przeszłości Polski pozwalała rświadomić sobie, że wrażliwość i cywilna odwaga, te elementy patriotycznej postawy, w latach okupacji decydowały o powodzeniu bojowych akcji polskiego żołnierza i partyzanckiego podziemia, podejmowanych w imię odpowiedzialności za losy państwa, w poczuciu państwowej wagi wszystkich form aktywności wymierzonych przeciwko okupantowi.

W tamtych najtrudniejszych dla narodu latach każdy Polak był autentycznie odpowiedzialny za pomyślność wspólnej walki zbrojnej na wszystkich frontach i w ruchu oporu. Potrafiłmy, jako naród, przekuć nasz patriotyzm na realną, skuteczną siłę wywołującą. Dzisiaj o prestiżu społecznym każdej grupy zawodowej decyduje właśnie praca i tylko praca: solidna, wykonywana uczciwie z myślą o społecznym i indywidualnym pożytku z jej owoców. Dotyczy to również profesji, którą reprezentujemy od lat. Nawiasem mówiąc nie wiem, czy pisanie książek jest istotnie profesją. Znam bowiem sceptyków, którzy uważają, że jest to coś w rodzaju manii prześladowczej.

Penetracja ludzkiej psychiki, zwłaszcza psychiki współczesnego Polaka nasuwa wiele refleksji. Nie ośmieliłbym się przeto stawić w tym miejscu jakichś uogólniających diagnoz. Zbyt często tonimy w ogólnikach i pustosłowiu, by dorzucić tu własną cegiełkę. Więc — na zakończenie — słów kilka o marzeniach, które są jednym z głównych motorów działania każdego z nas. Byłoby chyba dobrze, żeby nie ograniczały się jedynie do samochodu i wygodnie urządzonego mieszkania, lecz wybiegały również w sferę myślenia i poznania. Tylko taka harmonijna symbioza złoży się powinna na Polaka przyszłości. Dostaniego, ale przede wszystkim — świadomego.

JERZY KORCZAK  
literat  
Poznań

## Malarski plener

CAF — fot. Rybczyński



Jedno z wielkopolskich miasteczek. Gdzieś na jego krańcach — nowe bloki mieszkalne. Tu, pośrodku miasta, rynek. Ten sam od lat niemal stu. Wokół — kamienice z przełomu wieku. Postument. Kamienny orzeł zrywający się do lotu. Na cokole napis „Żołnierzom polskim”.

Przyjechałem do tego miasteczka zaproszony przez harcerzy. Chcą mi pokazać swój teatrzyk. Prowadzą do harcówki w szkole. Rok szkolny już się skończył. Hasło: „Godni patriotycznych tradycji, rośniemy na przyszłości miarę”. To — z niedawnego aertu.

Ten ich teatrzyk jest właściwie składanką wierszy i piosenek. Ładne mają głosy, wyrazistą dykcję... „Rozkwitły pęki białych róż, wróc Jasieńku, z tej wojenki wróc”... „Kiedy się wypełniły dni i przyszło zginąć latem...”

Duszący zapach kwitnących akacji wpada przez okno. Można tak długo tu siedzieć. Zastuchać się, zaoptać. Zamysleć...

Koniec czerwca roku 1978. Jak zawsze codziennie wyznacza rytm dni. Zwykle radości, kłopoty, gniewy, uniesienia. Normalny tok życia. Ale przecież — ten rok 1978 jest rokiem szczególnym.

60 lat temu, 11 listopada 1918 roku Polska „wybiła się na niepodległość”. 60 lat temu, 27 grudnia 1918 roku rozpoczęło się jedyne zwycięskie powstanie polskie — Powstanie Wielkopolskie. 35 lat temu, 12 października 1943 roku, swój chrzest bojowy przechodziła pod Lenino zbrojna tarcza narodu — ludowe Wojsko Polskie.

I słuchając teraz w tej harcówce owych pięknych wierszy o Ojczyźnie, tych tęsknych żołnierskich pieśni — nie mogę uwolnić się od myśli: czym dla nas dzisiaj są te rocznice?

Naczelnym zadaniem narodowym jest potęgowanie substancji, potencjału duchowego i materialnego Ojczyzny. Budowanie Polski takiej, jakiej pragniemy w marzeniach. Muszą tu być uruchomione odpowiednie mechanizmy społeczne, dające pierwszeństwo śmiałej inicjatywie, myśli niepokornej, dynamicznemu działaniu na rzecz ogółu, a równocześnie — tworząca tamę dla egoizmu, pyszałkowości, cynizmu, prywaty.

Ale przecież wśród budzących ludzki entuzjazm i uniesienie bodźców — jakże silnym, jednym z naczelnych jest — patriotyzm. Szczególny, wspaniały, najświętszy wyróżnik postaw naszego narodu.

Słuchając u harcerzy tych patriotycznych wierszy, pieśni, pomyślałem, jak jednak trudne do wypowiedzenia, niewytłumaczalne są nasze sprawy... Jeden z niedawnych gości targowych, z dalekich stron do Polski przybyły, zachwycił się w rozmowie ze mną, jaki to Poznań jest piękny, jaki — pełen zieleni. I wskazał przy tym na rzeczywiście ładny, z pięknie rozkwitłymi kwiatami poznański plac. A ja — pamiętam jeszcze z lat tuż powo-

## Ojczyste symbole

jennych pod niebo zda się wysokie sterty gruzu tu zalegające. Plac powstał, bo wojenne gruzi kamienic stąd usunięto. Jak tłumaczyć to teraz, gdy zagraniczny gość tę dzisiejszą zielenią miasta tak pięknie chwali...

Miłość Ojczyzny. Ciągłość jej historii. Tożsamość z nią... Oglądałem niedawno w poznańskim kinie „Malta” gorzki, przejmujący film Stanisława Różewicza „Posja”. O tragedii przegranej powstania z roku 1846. O samotności rewolucjonistów.

„Historia magistra vitae”. Historia nauczycielką życia...

Kilka dni po zobaczeniu owego filmu byłem świadkiem dziwnej sceny. Główną ulicę Poznania z trudem przechodziły tłumy ludzi. Drogę zagradzały jakieś kable, tężca, bariery. Maszyny kładące nową nawierzchnię czyniły szum. W tle widać było białe, kruche budynki teatralny. I zdanie na nim „Naród sobie”. A tu na rogu ulicy Franciszka Ratajczaka naprzeciw ulicy 27 Grudnia starzy ludzie w dawnych mundurach i rogatywkach stali na baczność. Salutowali tablicy, pod którą leżały białe-czerwone kwiaty i gdzieś napis, że to tablica ku czci wielkopolskich powstańców. Tłum uliczny się obok przetaczał, z zaciekawieniem

Atrakeyjna miejscowość A wczasowa i port. Uzdro wisko i stocznia. Przedsiębiorstwo połowowe. Słowem Ustka — gospodarz tegorocznych Dni Morza.

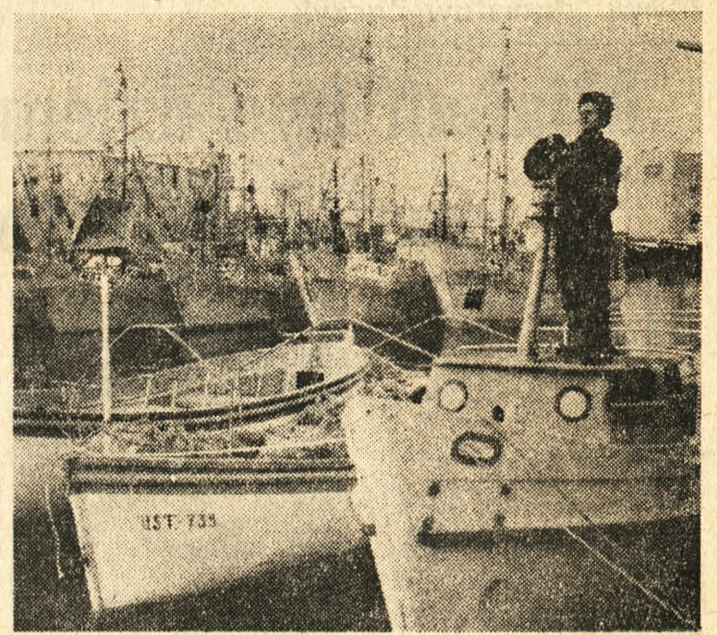
Kiedy w 1932 r. obchodzono w Polsce Dni Morza po raz pierwszy, Ustka nie miała jeszcze praw miejskich. O szybkim rozwoju tej niewielkiej, choć z tradycjami sięgającymi początków XIV wieku osady nadmorskiej można mówić dopiero po powrocie Polski w 1945 r. nad środkową część bałtyckiego wybrzeża.

W okresie minionych 33 lat wszystko co w Ustce związane z morzem awansowało na miarę znaczącego rozwoju całej naszej gospodarki morskiej. Slogan? Nie. Wprawdzie trudno porównywać rozwój Ustki i wielkich aglomeracji Gdańska, Gdyni, Szczecina, jednak swą morską szansę miało to z pewnością potrafi wykorzystać. Na świadków można powołać chociażby setki tysięcy rodaków odwiedzających co roku naszą perłę środkowego wybrzeża. Nawet w urlopowym szczyście codzienny kontakt przybywszy z głębi Polski z mieszkańcami Ustki wystarcza, żeby się zorientować, do jakiego stopnia gród u ujścia Słupi żyje przemysłem stocznym, połowami, przetwórstwem rybnym, portem.

W 14-tysięcznej Ustce nie ma już chyba rodziny, w której ktoś nie pracowałby w stoczni — powiedzą mi we władzach miasta. To ona decyduje o znaczeniu Ustki w gospodarce morskiej kraju. Zajmujemy więc za stoczniową bramą. Codziennie przekracza ją 1500 pracowników. W stoczniowych halach i w basenie wyposażeniowym kutry, trawlerzy, łodzie pomocnicze dla rybołówstwa, łodzie ratunkowe, motorówki. Roboty jest huk.

Zatrzymuję się przy kadłubie łodzi ratunkowej dostosowanej do przejścia strefy ognia (płonącej na morzu ropy). — W swojej klasie na leży do najlepszych łodzi na świecie — zapewnia mnie młody inżynier, z biura projektowo-konstruktorskiego stoczni. 45-osobowa łódź, w razie pożaru zbiornikowca, jest ostatnią, niezawodną deską ratunku jego załogi.

Parę kroków dalej — i tuż przed nami kontur trawlera B-410. Jednostka ta znacznie wykracza poza wyobrażenia o tradycyjnych bałtyckich kuterach. Przede wszystkim wprowadzono na B-410 system połowu z rufy, a nie z burt, co znacznie przyspiesza wszelkie operacje połowowe. Zastosowano też nowoczesny ciąg obróbczy w osłoniętym pomieszczeniu, pozwalający na sortowanie, odglawianie, patroszenie, płukanie i transportowanie złowionej ryby. Miary nowoczesności dopełniają echosondy pionowo-ozłona i sieciowa do wykrywania i lokalizacji ławic. Tak



Nabrże wyposażeniowe Stoczni w Ustce. CAF — fot. Kraszewski

Dni Morza 1978

## Wielki awans Ustki

wyposażona jednostka łowi znacznie więcej ryb. Z serii B-400 buduje stocznia w Ustce statki rybackie na eksport. Trawlerzy B403 i B409 i superkutry stalowe B25sA budzą duże zainteresowanie zagranicznych odbiorców. Łowią na nich rybacy „Korabia”, „Bark”, „Kogi”, „Szkunera”.

Dyrektor naczelny stoczni, Arnold Godlewski wyjaśnia, że stał się czwartym z kolei tworzywem, w którym pracują stoczniozcy Ustki. To także element awansu. Kiedy za czyniali przed 30 laty produkcję w szopach, zwanych wówczas na wyrost halami produkcyjnymi, bezapelacyjnie królowało drewno, z którego wykonywano pierwsze kutry. Po tem — wraz z modą na szalupy aluminiowe — przyszła kolej na ten metal. Część załogi musiała się przekwalifikować ze stoczniozów na specjalistów spawania i nitowania blach aluminiowych. Następna specjalizacja, której stocznia pozostaje wierna do dziś, to wytwarzanie łodzi z laminatów poliestrowo-szkłanych (łącznie ponad 400 jednostek różnych typów w ciągu roku). Znowu o wiele trudniejszy materiał, ale też dający korzystniejsze możliwości produkcji. I w końcu stal, a wraz z podjęciem budowy superkutry i trawlerów z tego materiału wejście Stoczni „Ustka” do klubu producentów jednostek pełnomorskich.

Dziś specjalnością szkułni cza mogą się w Ustce pochwalić jedynie najstarsi sto-

czniowcy. Większość pracowników jeśli styka się z drewnianymi kuterkami, to wyłącznie w porcie rybackim. Jeszcze nie wszyscy rybacy z Ustki przesiedli się na jednostki stalowe.

Plany modernizacji i rozbudowy stoczni w Ustce (przeznaczono na ten cel do końca roku 1979 pół miliarda zł) wychodzą naprzeciw ambicjom rybaków bałtyckich, którzy chcą pływać w jednostkach również nowoczesnych co ich koledzy łowiacy na Morzu Północnym, u wybrzeży Afryki czy obu Ameryk. W ostatnich latach czwartą część ryb morskich wyłowiono z łowisk Bałtyku. Coraz doskonalsze statki z Ustki umożliwią zwiększenie tych połowów.

Wszystko to wiąże się ze wzrostem rangi Bałtyku w całej naszej gospodarce morskiej. Na koniecznie bliższego zainteresowania się morzem zwracano uwagę już nie raz. O tym, że apele takie nie pozostały bez echa, świadczą zwłaszcza aktywizacja portów w Kołobrzegu i Darłowie, prężność naszego najmłodszego armatora: Polskiej Żeglugi Bałtyckiej, czy wreszcie rozwój stoczni w Ustce. Stosownie do terminologii morskiej można powiedzieć, że środkowe wybrzeże weszło na nowy kurs przyspieszenia we wszystkim co z gospodarką morską związane. Powierzenie Ustce organizacji Dni Morza świadczy, że jest to dobry kurs.

MIROSLAW ZIACH

popatrywał... Obok tych starych ludzi — stały dwie młodziutki harcerki.

Oczywiście, była to sprawa sytuacyjna. Ulicę 27 Grudnia przed Targami modernizowano. A tu obok odbywała się plenium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego. I z tej racji dawni powstańcy, którzy z całej Polski do Poznania się zjechali, oddawali hołd swym poległym przed laty towarzyszom broni.

...Program harcerski dobiega końca. Młodzi pytają — o moje zdanie. Bo oni mają przyjacielskie związki z żołnierzami ludowego Wojska Polskiego... i teraz, w lecie, gdy ci żołnierze są na poligonach — umówili się z nimi, że przyjadą do nich, pokażą im ten program. Więc — jaki on jest? I patrzą na mnie wyczekująco.

...Przypomniał mi się mój niedawny powrót pociągiem do Poznania. Zdziwiłem się, gdy jednej, „normalnej” tu po drodze stacji przez okno wagonu nie zobaczyłem. Alas! tak! — pociąg jechał nową, okrężną linią kolejową. Właśnie przejeżdżał przez wiadukt. Wrócił wspomnieniem widok żołnierzy, którzy tu długie miesiące, tygodnie, dni, w ciężkim znoju przygotowywali szlak, układali kolejowe szyny. Teraz pociąg pędził po owym szlaku. Ale o tym trudzie żołnierzy opowiadać harcerzom? Pochwaliłem ten program, który mi się przecież podobał. A oni jeszcze, że przygotowali go także — na inaugurację nowego roku szkolnego. „Bo to u nas, w Wielkopolsce, inauguracja dziesięciolecia będzie. Uroczyste odsłonięcie pomnika Mieszka i Chrobrego nastąpi w Gnieźnie”...

A ja pamiętam jeszcze ten stary pomnik, stojący na placu przykatedrałnym w Gnieźnie. Z ojcem wtedy, w trzydziestym dziewiątym roku, gdy już hitlerowcy Gniezno opanowali, tam chodziliśmy. Mówił: „Patr, jeszcze Chrobremu nie dali rady”. A potem, po kilku dniach, pomnik został zburzony...

Ale jak tu opowiadać te wszystkie sprawy... One przecież w naszym wspólnym losie tak głęboko tkwią. One — tym losem są. Ciągłość naszej historii. I nasze dzisiejsze istnienie. Prawa — i obowiązki z tamtego czynu sprzed lat wynika.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Mówi Stanisław Zaczek

# Miałem być dziennikarzem zostałem aktorem

Młośnikom teatru, telewizji, filmu Stanisław Zaczek jest dobrze znany. Zawsze elegancki, finezyjnie podający tekst, gra postaci, które pozostają w pamięci widzów. Przypomnijmy kilka jego kreacji teatralnych: Car w „Kordianie”, Iwan w „Braciach Karamazow”, inżynier Cyganow w „Barbarzyńcach”, a ostatnio gen. Stroop w „Rozmowach z katem”.

— Czy zawód aktora jest dla pana tym wymarzoną od młodości?

— Miałem być dziennikarzem, a zostałem aktorem. W tajniki dziennikarskiego zawodu wprowadzał mnie niezjący już red. Stanisław Ziemia. Gdy w 1945 r. objął redakcję „Dziennika Zachodniego” w Katowicach, miałem odbyć u niego praktykę. Los zrzucił jednak inaczej. Zatrzymał mnie Kraków, a w nim Studio przy Starym Teatrze. W mieście tym panowała wyjątkowa, sprzyjająca rozwojowi wyobraźni artystycznej atmosfera. Wraz z mną kształcił się w tym czasie Tadeusz Łomnicki, Andrzej Szczepkowski, Józef Nowak. Mój stosunek do pracy aktorskiej kształtowali ludzie, którzy złotymi zgłoskami zapisał się w historii polskiej sztuki scenicznej: Duleba, Osterwa, Warnecki, Frycz, Pronaszko.

— Występuje pan w repertuarze klasycznym i współczesnym — w teatrze, filmie, w telewizji. Jakie role najbardziej panu odpowiadają?

— Najczęściej odgrywam łak zwane szwarccharaktery, ludzi mocnych. Postacie tego typu są przeważnie lepiej skonstruowane od strony dramaturgicznej i psychologicznej niż ludzie pozytywni, ale bardzo trudne do przedstawienia. Marzyłem o roli dobrego człowieka. Marzenie to spełniło się w dość przewrotny sposób. Otrzymałem rolę SS-Obersturmführera Kurta Garsteina w sztuce Rolfa Hohchuta „Namiestnik” w reżyserii Kazimierza Dejmka. Było to



Fot. — Archiwum

karkołomne zadanie: stanąć wobec publiczności polskiej w skórze ... ucieźwego Niemca w mundurze SS. Grając postacie negatywne staram się oddać je odrobiną ciepła, znaleźć choćby jeden rys charakteru, który pozwoliłby uwierzyć w ich człowieczeństwo.

— Może zechciałby pan powiedzieć coś więcej o swej roli w spektaklu „Rozmowy z katem” Kazimierza Moczarskiego.

— Kiedy dyrektor Huebner zaproponował mi rolę Stroopa, ogarnęło mnie przerażenie. Zadanie to wydawało mi się niewykonalne. Inne bowiem odczucie wywołuje wzięcie do ręki egzemplarza sztuki czy książki, niż przełożenie na język sceniczny dokumentu, za jaki uważałem tekst K. Moczarskiego. My, którzy pamiętamy tamy tragiczne dzieje naszej przeszłości, zdajemy sobie sprawę, że ludzie wyznający ideologię Stroopa ciągle istnieją i działają. Moim głównym celem stało się ukazanie współczesnemu widzowi człowieka stworzonego przez nieludzki system ideologiczny, uświadomienie, do jakich skutków może doprowadzić szowinizm. Z tej okazji przeprowadziłem pewien eksperyment. Zwróciłem się do młodych ludzi oglądających spektakl o rozmowe, nie od razu po przedstawieniu, ale po paru dniach. Nie pojmowali jak mogli egzystować człowiek rozumujący w podobny sposób.

— Jakie problemy teatralne uważa pan obecnie za najistotniejsze?

— W całej Polsce daje się odczuć niedobór kadr aktorskich. W wielu teatrach terenowych grają aktorzy bez pełnych kwalifikacji. Ambicje województw, które dążą do utworzenia własnego teatru, są godne pochwały, jeśli znajdują pokrycie w realnych możliwościach. Niestety, często bywa odwrotnie. Skąd więc wziąć aktorów dla scen nowo powstających? Na niektórych — grają aktorzy „wypożyczeni” z teatrów warszawskich. Jednak na zasadzie wypożyczania książki nie stworzy się biblioteki. Oczywiście, tego problemu nie da się załatwić w ciągu roku. Na razie trzeba więc stosować inne formy krzewienia kultury teatralnej. Przykładem jest województwo wrocławskie. Tamtejsze władze zwróciły się o objęcie patronatu nad życiem kulturalnym województwa przez Teatr Powszechny w Warszawie. Na wiazaliśmy kontakty, zaproszeni towarzyszyliśmy kilka spektakli. Przy pomocy naszych specjalistów Włocławek adaptował sale dla potrzeb teatru. Jest to jedna z dróg popularizacji teatru, stosunkowo rzadko podejmowana.

— Czy nie sądzi pan, że dobry był zwyczaj gościnnych występów wybitnych aktorów w małych miastach, praktykowany przed laty?

— Była to dobra inicjatywa, dziś rzadko realizowana. Byłoby pięknie, gdyby któryś z teatrów wystawiających „Zemście” zaprosił na przykład na gościnne występy Gustawa Holoubka i Jana Świderskiego. Nie nauczyliby się od nich młodzi aktorzy, nie mówiąc już o satysfakcji sprawionej widzom.

Rozmawiała

JANINA KAPUŚCIŃSKA

## NAGRODA DLA E. PIETRZYKA

W Rzeszowie odbył się ogólnopolski festiwal słuchowisk radiowych. II nagrodę na festiwalu uzyskało słuchowisko poznańskiego pisarza, Edmunda Pietryka „Largo”. Słuchowisko to (występują: Sława Kwaśniewska, Henryk Abbe i Janusz Michałowski) było prezentowane przez poznańską rozgłośnie w programie II Polskiego Radia w lutym br.; w programie I nadane zostanie w sierpniu br.

NOTATNIK  
KULTURALNY

## PRÓBY PRZEDSTAWIEN

W poznańskich teatrach dramatycznych trwają próby nowych spektakli. W Teatrze Polskim Roman Kordziński (reżyseria) i Zbigniew Bednarowicz (scenografia) przygotowują musical polskiego pisarza Jarosława Abramowa-Nowierlego „Dno nieba”. W

Teatrze Nowym Tadeusz Lis (reżyser m. in. telewizyjnego spektaklu o S. Peteffim „Pałac pod gwiazdami”) i Aleksandra Hoffmann-Waleryj (debiut scenograficzny) realizują na Scenie Nowej współczesną czechską komedię Ladislawa Smocka „Dziwne popołudnie doktora Burkiego”. Na dużej scenie Teatru Nowego Wojciech Szulczyński (reżyseria) i Kazimierz Wiśniak (scenografia) przeprowadzają próbę sztuki Calderona de la Bary „Życie snem”. Premierę wszystkich tych sztuk odbędą się jesienią. (bran)

## PIÓREM REPORTERA

Jedenastoego kwietnia bieżącego roku opublikowaliśmy na naszych łamach reportaż pt. „Ziemia gromadzi fakty”, o znalezisku dokumentów z okresu okupacji. Podczas rozbiórki starego spichlerza na terenie Stacji Ochrony Roślin w Dębem koło Żelazkowa, 9 kilometrów od Kalisza, natrafiono na 6 niedużych, drewnianych skrynek, ukrytych w podłodze. Dochodzenie w tej sprawie podjęła Komenda Wojewódzka MO w Kaliszu, obragując jak najszybciej wyjaśnić, kto był właścicielem konspi-

racyjnego archiwum; na znalezione w Dębem materiały czekali już naukowcy. W dociekaniach pomogły również nasze informacje i reportaże. Już w dniu jego opublikowania otrzymaliśmy kilka telefonów z informacjami. Przybył także brat Floriana Koniecznego — jednego z założycieli tajemniczej skrytki. Minęło kilka tygodni i wszystkie niewiadome i wątpliwości dotyczące znaleziska wyjaśniły się.

W poprzednim reportażu pisałem, że teraz „coraz częściej ziemia gromadzi fakty” z tam-

tych lat, bowiem uczestnicy okupacyjnych zdarzeń odchodzą zawsze. Okazało się również, że nie tylko „ziemia gromadzi fakty”, bo przecież i ludzie pielęgnują pamięć.

Zastrzegł sobie, by nie podawać jego nazwiska. Był podczas okupacji oficerem do specjalnych poruczeń w Komendzie Głównej Armii Krajowej, oddelegowanym do działań konspiracyjnych w Wielkopolsce. Przez kilka godzin snuł opowieść o tamtych latach; słuchałem cierpliwie jak legendy, lecz w końcu zapytałem co to ma wspólnego ze znaleziskiem w Dębem? A ma, bardzo wiele. Mój rozmówca przypominał, że zawarłem w poprzednim reportażu dość mierzny dowcip o tym, że w Wielkopolsce konspiracja była surowo zakazana. Więc on teraz oświadcza, że sam Bór-Komorowski zakazał wszelkich działań zbrojnych w Wielkopolsce, traktując ją jako ostatni odwrót narodu. Na szczęście nie wszyscy go posłuchali i obecnie coraz częściej różnego rodzaju znaleziska świadczą, że było inaczej.

Ktoś inny zatelefonował, twier-

Polonia! Polonia! — dobiegały zewsząd okrzyki na stadionie piłkarskim w Rosario. To argentyńscy Polacy tłumnie przybyli na Mundial — 78, by zagrzewać biało-czerwonych do walki. Jak wtedy, dziesięć lat temu podczas XI Gran Premio, gdy Sobiesław Zasada i Jerzy Dorzański jechali po zwycięstwo.

Szacuje się, że w Argentynie zamieszkuje około 120 000 Polaków i Argentyńczyków polskiego pochodzenia — pisze w swojej książce „Polacy w Argentynie” Eugeniusz Ciuruś. Jest wśród nich wielu, którzy przed laty przybyli ze Starego Kraju i do dziś z nostalgą wspominają swoją rodzinną wieś czy miasteczko. Ale i młodzi — drugie, trzecie i czwarte pokolenia — już całkowicie związani ze swoją nową ojczyzną, też wykazują duże zainteresowanie Polską.

W rozmaitych źródłach, a zwłaszcza w dokumentach wojsk argentyńskich, nazwiska rodaków były notowane już na początku XIX w. Ładowali na atlantyckim wybrzeżu oficerowie i żołnierze wojsk napoleońskich, by w szeregach osławionego „Ejército de los Andes” — wojsk andyjskich — walczyć „za waszą i naszą wolność”.

Polscy emigranci przybywali po upadku powstania listopadowego, po klęsce Wiosny

## Polacy w Argentynie

## Nie tylko kibic z Rosario

Ludów i powstania styczniowego. Byli wśród nich humaniści, technicy, wojskowi i lekarze... Wielu przecierało pierwsze drogi, wznosiło osiedla i obiekty fortyfikacyjne.

Przełom XIX i XX w. to początki osadnictwa rolniczego. Pierwszych 14 rodzin skierowano do prowincji Misiones. Dali oni początek heroicznemu zmaganiom i zarazem niebawym cierpieniom chłopu polskiego w nieprzebytym wówczas selwach (dżunglach) Argentyny. Założono tam pierwsze plantacje yerba mate, rodzaju herbaty będącej „zielonym złotem” polskich osadników, którzy zaczęli z głębi dżungli rozprowadzać ją po całej Argentynie. Puszcze Misiones dzięki pracy polskich chłopów zamieniły się z czasem w uprawne pola.

Wybuch I wojny światowej wzbudził wśród wychodźstwa polskiego w Argentynie nową nadzieję na odzyskanie niepodległości Polski. Ruszyli więc przez ocean ochotnicy do walki o wolną ojczyznę. Przywiązanie i miłość do ojczyzny Polonia argentyńska okazała po raz wtóry w tragicznych chwilach napaści hitlerowskiej na nasz kraj. 1000 ochotników walczyło na frontach Europy,

głównie we Francji, Belgii i Holandii.

Wiele uwagi poświęca też autor działalności polskiej lewicy, której historia sięga 1890 roku. Przybył wtedy do Argentyny Adam Dąbrowski — grafik i drukarz, członek partii Ludwika Warzyńskiego „Proletariat”. Trafił do polskich środowisk robotniczych, które zakładały stowarzyszenia, wydawały własne pisma o profilu socjalistycznym. Polska lewica prowadziła polityczną działalność nie tylko wśród rodaków, ale włączyła się do prac Komunistycznej Partii Argentyny i tamtejszych związków zawodowych.

Dzisiaj rosną nowe pokolenia. Pracują w fabrykach, kołpniach i na farmach, dokonują wynalazków i leczą ludzi. Osiągają coraz wyższą pozycję społeczną. Ale nie zapominają o kraju, skąd wywodzi się ich ród.

WANDA CYTOWSKA

\* Eugeniusz Ciuruś „Polacy w Argentynie”, Polonijne Centrum Kulturalno - Oświatowe Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. Lublin, 1978.

## Poznańscy poeci w języku kannada

Przed kilkoma miesiącami opublikowaliśmy („Pierwszy krok w marzenie”, GW nr 291/1977) reportaży o nietypowej decyzji młodego wrocławskiego tłumacza Zdzisława Reszelewskiego, który opuścił swoje środowisko, by osiąść w kaliskim miasteczku Wieruszowie i tam kontynuować pracę literacką. Dodatkowo wym niezwykłym rysem tej pracy jest wybór rzadkich orientalnych języków, z których i na które tłumaczy bogactwo naszego reportażu.

I oto faktem kulturalnym o wymiarze międzynarodowym stało się wydanie w Indiach antologii współczesnej poezji polskiej w języku kannada. Tytuł antologii — EPPATHAIDU POLYS KAWITEGALU. Przekład — Zdzisław Reszelewski i Tedżaswini Nirandżana.

— Jacy polscy poeci znaleźli się w waszym wyborze — pytamy Zdzisława Reszelewskiego.

— Antologia zawiera 75 utworów polskich poetów współczesnych, od Leopolda Staffa i Skamandrytów poczynając a na najmłodszym pokoleniu poetyckim kończąc. Poznańskie środowisko poetyckie reprezentują Kazimiera Ilakowiczówna i Nikos Chadzinikola.

— Zabrakło natomiast Jarosława Iwaszkiewicza...

— Jak również Wisławy Szymborskiej, mimo iż ich utwory oczywiście w przygotowaniach uwzględniliśmy. Stało

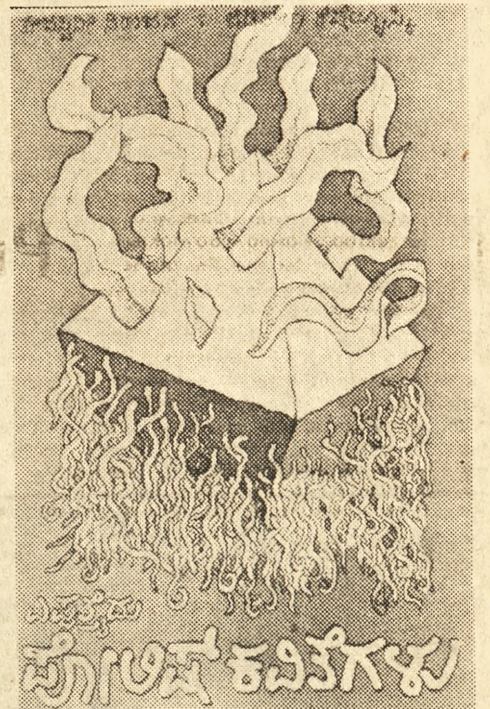
się tak na skutek pewnych zmian w trakcie procesu wydawniczego. Antologia miała być obszerniejsza — przetłumaczyłem ponad 200 utworów — jednak postępująca szybko inflacja w Indiach i wzrost kosztów wydania zmusiły do cięcia. Dokonano ich w czasie, gdy moja współpracownica Tedżaswini Nirandżana, która zajmowała się stroną organizacyjną, przebywała nad Zatoką Bengalską, po jej powrocie było już za późno na naprawienie błędów z opuszczeniem Iwaszkiewicza i Szymborskiej.

— Pierwsze reperkusje po ukazaniu się antologii?

— Głosy kanadejskiego środowiska literackiego są bardzo przychylnie. Otrzymałem wiele listów z podziękowaniami za udostępnienie poe-

zji polskiej czytelnikowi indyjskiemu. Bardzo przychylnie przyjęto ją także na dorocznym Kongresie Pisarzy Postępowych w Madrasie.

Rozmawiał K. M.



Reprodukcja okładki omawianej antologii, według projektu Roberta Szczewki.

Fot. — J. Matzner

## Ludzie pielęgnują pamięć

be trafiłem w lipcu 1939 roku, wyczytawszy w ogłoszeniu, że potrzebny jest kierowca-mechanik. Zamieszkałem w jednym z pokojów budynku folwarcznego, przeznaczonym dla służby. Dzieliłem pokój z Florianem Koniecznym, pełniącym funkcje buchaltera, pisarza i zarazem magazyniera. Zaprzyjaźniłem się bardzo — wspomina Szuba.

Po krótkiej wrześniowej poniewierce powrócili do majątku i zabrali się do roboty, tym razem dla okupanta. Tylko w długie zimowe wieczory zachodzili w głowę co tu robić, by znaleźć kontakt z twórcami się w konspiracji organizacjami. Jednego takiego zimowego wieczoru 1940 roku Konieczny postanowił wyjawić przyjacielowi swój największy sekret.

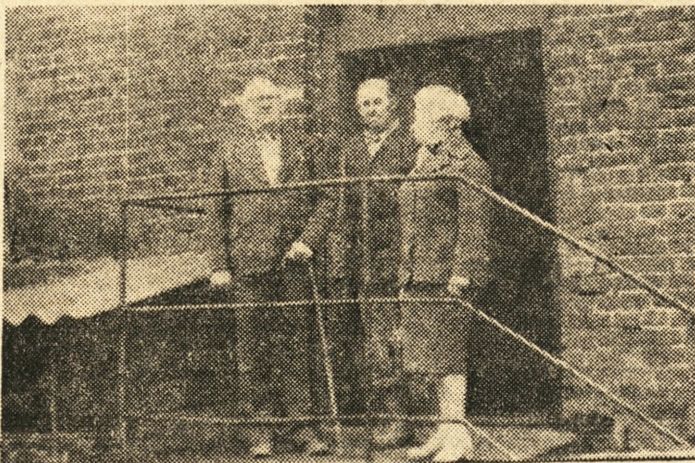
— Tajemnica konspiracji — powiedział — nie pozwala mi ujawniać szczegółów. Sam nie jestem zbytbytno zorientowany w sprawie, ale wreszcie udało mi się nawiązać kontakt z organizacją podziemną w Kaliszu. Naszym zadaniem będzie drukowanie między innymi patriotycznych broszur, opracowań i instrukcji. Będziemy

kontaktować się przez łączników. Niebawem otrzymamy maszyny do pisania, papier, powielacz, drukarnię i już przestaniemy się wieczorami nudzić.

Do pokoju na poddaszu zaczęli przybywać coraz to inni ludzie. Szuba i Konieczny przygotowali przemyślnie skrytki. Jedną — odkrytą niedawno — zrobili w podłodze spichlerza, przylegającego do domu. Inną — w kaflowym piecu. Przez szafę prowadziło przejście na strych, gdzie wykonywali podstawowe prace drukarskie i maszynopisy. Niebawem do Szuby i Koniecznego dołączył trzeci — Władysław Powalko, pracujący jako ogrodnik. Czwarty był nieco później Stefan Dominiak, młody pomocnik kowala.

Pracowali w nocy. Ciemności były sprzymierzeńcem łączników, dostarczających teksty i odbierających niemające gotowe nakłady, zawierające często kilkaset egzemplarzy broszur różnego rodzaju.

— Różnie to rozwinęliśmy — wspomina Stanisław Kurzaj obecnie pracownik kaliskiego



Troje konspiratorów przed wejściem do budynku w Dębem. Od lewej: T. Szuba, S. Dominiak i S. Żelichowska-Plachotko.

Fot. — K. Moczulski

PLASTYKA

# Młodzi ze szkoły

W Galerii Nowej dwie wystawy młodych twórców związanych z poznańską uczelnią — malarstwa Billy Moro Waya oraz rzeźb Andrzeja Banachowicza. Obu patronują wybitni artyści, a zarazem pedagodzy poznańskiej PWSSP. Malarstwo nigeryjskiego plastyka rekomenduje nam sam Tadeusz Brzozowski, rzeźby Banachowicza poleca naszej uwadze, Jan Berdyszak.

Billy Moro Way jest, jak sam to stwierdza w katalogu wystawy, surrealistą i malarzem samoukiem, który przyjechał do Polski, aby zdobyć tu profesjonalny kurs i warsztat. Malarstwo jego wydaje się nam tak interesujące głównie poprzez swą egzotykę oraz głębokie związki z tradycją, nieznaną u nas zupełnie, kultury czarnej Afryki. Kontakty ze sztuką dalekich egzotycznych gości z reguły przynoszą nam rozczarowa-

nie. Spotykamy się bowiem najczęściej ze sztuką uniwersalną, poddaną ciśnieniu tych samych prądów artystycznych i kierunków co w Europie czy Ameryce. Billy Moro Way stawia sobie inne cele i zadania. Jego malarstwo głęboko tkwi w mitologii ludów afrykańskich, ma własny kolorystyczny i klimat — przy pomocy środków nawiązujących zarówno do surrealizmu jak i sztuki najwęższej opowiada nam swoje kolorowe sny o Afryce, których nie ro-



Jeden z eksponowanych w Galerii Nowej obrazów Billy Moro Waya. Fot. — H. Kamza

zumiemy, ale odbieramy je jako coś bardzo autentycznego i atrakcyjnego wizualnie.

Pokaz rzeźb Banachowicza przygotowany został na zasadzie publicznej obrony dyplomu. Mamy więc oto okazję, aby przekonać się, jakie cele stawia przed swymi dyplomantami i czego od nich oczekuje, uczelnia. Wystawa w Galerii Nowej działającej kilka już sezonów pod patronatem Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu, Teatru Nowego oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, nie ma w sobie nic z pokazu szkolnego sprawdzającego wyłączenie technikę, warsztat, kulturę wizualną, rysunek. Spotykamy tutaj pełne dynamiki aranżacje plastyczne i postacie — atrapy, wewnątrz puste. Cały dramatyzm sytuacji, tak jak w „Rozstrzelanych” Wróblewskiego, wyraża tu sam tylko konkretny przedmiot: maksymalnie realistycznie pokazany sprzęt, ubiór.

O. B.



## TAKIE BYŁY TAMTE CZASY...

Moji rodzice nie pamiętają dobrze czasów przedwojennych, a dziadkowie nie żyją, więc i ja o dwudziestolecie międzywojennym wiem tyle, ile z historii i lektury. Może właśnie dlatego uważam moją przykulą krótki fragment (wyświetlonego przez telewizję 13 bm.) filmu dokumentalnego „Praska wiosna”. Mowa w nim o warszawskiej dzielnicy Praga, m. in. we wspomnieniach jej przedwojennych mieszkańców. Wystąpił przed kamerą pewien człowiek, a to, co on powiedział, wstrząsnęło mną i więcej nie nauczyłem się, niż lekcje historii i przeczytane książki. Mówił on mianowicie, że jego żona pracując dorywczo zarabiała dziennie 1,20 zł, czyli równowartość 6 przejazdów tramwajem. I że tacy, jak on sam, chodzili na wydaną bezpłatnie bezrobotnym żupę, którą nalewano do talerzy, umocowanych łańcuszkiem do stołu. W obawie, by tych talerzy nie porozkradano. Mówił też, że trzeba było jeść na stojąco i jak najszybciej, bo na miejsce przy stole czekali inni.

Podobnie jak ja, z pewnością również inni młodzi ludzie nie mogą sobie nawet wyobrazić takiej sytuacji, żeby nie było gdzie pracować i zarobkować. I żeby można było się upokorzyć chodzeniem do takiej „stółki” dla bezrobotnych. Niewiarogodne. W telewizji można jednak zobaczyć także współczesne „nakrętki” filmowe i reportaże o głodujących ludziach i dzieciach w różnych częściach świata. A nam się zawsze kraje kapitalistyczne i odległe lady kojarzą z dobrobytem, wspaniałymi „krajownikami szos” i egzotyka. (1863) PRZEMYSŁAW KAROLCZAK — Poznań

## HANDLOWA „KONSEKWENCJA”

W „Głosie Wielkopolskim” z 29. 5. br. jest artykuł pt. „Podwyżka cen napojów alkoholowych”, w którym m. in. czytamy: „Ekonomiczny sens podwyżki cen na alkohol (...) stworzy warunki ograniczające jego nadmierne spożycie”. Mając na względzie stworzenie takich właśnie warunków, sklep przy ul. Dąbrowskiego (naprzeciwko Teatru Nowego), który prowadził dotychczas sprzedaż cukierków, papierosów i wina, elegancko wyremontowano i teraz sprzedaje się tam również wódki. Może dlatego, by „chłopa-ki tronkowe” nie czekali w kolejce w sklepie obok Teatru Nowego, gdzie również sprzedaje się wódki. Przy ul. Dzierżyńskiego — w pobliżu browaru — zlikwidowano sklep tekstylny, przebudowano to dużym nakładem kosztów i uruchomiono bar dla „tronkowych”. (1797) IGNACY LISTEWNIK — Poznań

## POSTAWA GODNA POPULARYZACJI

Tak często alarmuje prasa o znieczulicy, z radością chcę więc dzisiaj donieść o wydarzeniu, które mnie spotkało w dniu 9 czerwca br. Ratując obce dziecko przy skrzyżowaniu ul. Grochowskiej z Grunwaldzką przed nadjeżdżającym autobusem, upadłam nieszczerliwie na ulicy i sama uległam kontuzji. Rana na głowie zaczęła mocno krwawić. Zaszokowana, przysiadłam na krawężniku, podtrzymywana przez przygodne kobiety. Ktoś pobiegł szukać budki telefonicznej, aby wezwać pogotowie, inna nieznaną osobą — po bandaży. Tymczasem przejeżdżało sporo samochodów — nikt nie zwrócił na mnie uwagi. Dopiero po dłuższej chwili zatrzymał się „maluch”. Wysiadł młody, ubrany w biały strój sportowy mężczyzna, i zapytał co się stało. Podprowadził mnie do samochodu, odwiózł na pogotowie przy ul. Kasprzaka, a po opatrunku odstawił do domu. Nie chciał podać swego adresu ani nazwiska, a numeru rejestracyjnego wozu nie zapamiętałam, zbyt oszołomiona wypadkiem. Bardzo proszę Redakcję o umieszczenie mego listu, gdyż chciałabym spopularyzować tę postawę obcych osób, w tym przede wszystkim kierowcy wobec starego człowieka. (1805) FRANCISZKA STEFANOWICZ — Poznań

## „PRAŻYNKA” SOBIE ŻARTUJE?

Przed kilku tygodniami po krytyce prasowej „Bar pod prażynką” przy ul. Zwierzynieckiej w Poznaniu obiecał serwować stale potrawy z ziemniaków a zwłaszcza placki kartoflane. Niestety na obietnicy się skończyło — bo nadal nie ma potraw z ziemniaków, poza pizami. A przecież ten bar był otwierany z myślą stałego prowadzenia potraw ziemniaczanych — jako że jest pod opieką przemysłu ziemniaczanego. (1705) JAN KOLASA — Ponań

OD REDAKCJI: Zastępca dyrektora WSS „Spolem” w Poznaniu, T. Karmowski, poinformował redakcję, że w wyniku opublikowania w „Głosie” z 3. III listu czytelnika w „Prażynce” uruchomiono sprzedaż placków ziemniaczanych i frytek. Wyjaśnienie takie opublikowaliśmy 22. IV. I co obecnie mają myśleć klienci? Ze „Prażynka” żartuje sobie nie tylko z nich, ale również z redakcji i ze swego dyrektora? (576)

## NIEBEZPIECZNE SŁUPY

Pragnę zwrócić uwagę na mankament, zagrażający bezpieczeństwu zwłaszcza dzieci. Nieomal wszystkie latarnie uliczne w Poznaniu mają obecnie otwarte wnęki, w których znajdują się zabezpieczenia opraw oświetleniowych. W ciągu dnia, gdy wyłączone jest oświetlenie, nikomu to nie zagraża, a jedynie razi poczucie estetyczne. Wieczorem natomiast wnęki te są pod napięciem i łatwo wówczas ulec porażeniu; szczególnie zagrożone są dzieci. Nawet na ul. Marcinkowskiego zauważyłem, że przewód zerowy ktoś włożył do główki bezpiecznikowej, czyli wieczorem cały stęp jest pod napięciem. Kto jest temu winien? Stwierdziłem, że przykrywy węgiel są mocowane śrubami żelaznymi i przy konserwacji urywa się lub po prostu odcina śruba i już nie ma możliwości ich powtórnie zamocować, czyli zakryć wnękę z bezpiecznikiem. Przykrywy upierw leżą obok słupa, a później giną. Sprawa ta wymaga natychmiastowej interwencji i skutecznego działania dla bezpieczeństwa. Inż. WŁADYSŁAW TOMYŚLAK — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-259, Poznań.

Znamienne, jak trwale zagościła w naszym czytelnictwie literatura skandynawska, mająca swych przysięgłych zwolenników, frapująca odrębnością, a zarazem zmiennością i szukaniem wciąż nowych form wyrazu. Tendencje ogólne: zdolność nazywania i ujawniania spraw wspólnych wszystkim społeczeństwom, stwarzając dodatkowy pomost ułatwiający percepcję tej literatury. Wiele razy pisałem na tym tle o zasługach Wydawnictwa Poznańskiego, konsekwentnie od wielu lat publikującego serię dzieł pisarzy skandynawskich. Obecnie ukazały się dwie nowe pozycje, godne odnotowania i zalecenia uwa- dze czytelników. Pierwsza z nich, to utwór szeroko u nas znanego laureata nagrody Nobla, pisarza islandzkiego Halldóra Laxnessa — „Dusz pasterstwo koło Lodowca” (przekład Karola Sawickiego). Utwór ten na tle znanego potęg piśmiennictwa Laxnessa, wspierającego się o narrację, o rozwinięty, żywą fabułę, jest czymś zaskakującym. Autor (zresztą także dramaturg), osnuł tę książkę na osobliwym połączeniu elementów dramatycznych z dokumentalnym zapisem, a celem tego zabiegu było pragnienie pełniejszego ukazania konfliktowości dwu płaszczyzn w przyswojeniu sobie świata: przez ścisły racjonalizm albo przez pełną wiarę, tajemnicę, poetyki i niezwykłości wykładni ludzkich doznań. Akcja dość nie zwyczajnych wydarzeń dzieje się około Lodowca Snaefells, znanego z tekstów Julesa Verne’a, w biednej wioszczynie, wśród ludzi regulujących swój żywot zgodnie z prawami przyrody. Naukowiec, operujący kategoriami wyłącznie rozumowymi, ściera się tu z postawem wysuwającym na czoło pierwiastki irracjonalne. Zapisu dokonuje wy-

nik biskupa zaniepokojonego docierającymi do niego echemi o postawie pastora. Ścieranie się tych dwu postaw jest ostateczną dla Laxnessa do wysnuwania własnej, sięgającej w kategorię filozofii, wykładni doznań i odczuć nie tylko tych człowieków bohaterów, ale w ogóle losu ludzkiego i praw nim rządzących. W zasadzie żądna ze stron nie zwycięża, ale żadna nie ponosi także pełnej porażki. Autor, w zręcznie skonstruowanym konflikcie, zdaje się wskazywać na równoległość współistnienia pierwiastków rozumowych oraz uczucia, intuicji, fantazji, swoistej poetyki. Bardziej przekonująco,

ją nieustannie przed potrzebą przemysłu własnego postępowania. Refleksji sprzyja przyroda, wspaniale pokazana, integralnie związana z losami ludzkimi. („To zdradziecka i nieprzyjazna ziemia. Cudowna i kochana, i nieoceniona”). W tej ziemi, w jej urodzaju, dalekiej i bliskiej, obcej i najbardziej bliskiej, rozkochany jest Johannes. Powierza jej swój los, w niej szuka poratowania i odnajduje samego siebie. Poprzez przyrodę afirmuje ją się pojęcia takie jak uczciwość, jak sprawiedliwość, jak prawda. Sublimuje się miłość i wygasa nienawiść. Precyzują się zasady wyborów, konsekwentnych,

horówkę, bicie. Dzień za dniem, rak za rakiem, ciasny, przedziwnymi bohaterami zamknięty świat. Świat mistyka cji, fikcji i faktu. Innerhofer pisze tak realistycznie, iż można domniemywać, że na jakiś sposób pisze także o sobie, o własnych przeżyciach. Te drobne realia nakładają się na siebie, powstaje zwar ty, ciemnymi barwami malowany obraz. Zaszczuci, zagonieni ludzie, zharani przedwcześnie, nie znający pojęcia „nadzieja”. Parobcy, dziewczyny służebne. Włóczny młyn, bez początku i końca. Krótkie chwile tanich uciech, znowu powrót do niezmiennego obrządku ogólnopięcej pracy. Brak furki dla ucieczki? Czy brak odwagi szukania tej furki? Holl próbuje ucieczki jeszcze w dzieciństwie. Odnaleziony, wraca w ten sam kotwórt. Tu przyroda nie koi, nie skłania do refleksji. Jest obca, sprzymierzona z tymi, którzy każą, zlecają, którzy stawią siłę... Ale przecież podświadomie zaczyna narastać bunt. Pojawia się jasny promień, wskazujący na drogę wyjścia. Promień ten niosą inni ludzie, którzy nie zwykli się poddawać. Oni myśla, wskazują drogę. Powoli docierają słowa, kształtują się szersze pojęcia. Tu też dojrzewa wybór traktowany w kategoriach społecznych. Dopiero, gdy w spoteczności odnajdzie się własne miejsce, można dokonywać osobistych wyborów. Dla Holla to będzie może i dalszy etap. Teraz odnajduje dopiero swoje miejsce wśród ludzi. Daleka i długa była droga do tego miejsca. Nie wszystkim starczyło sił, by ją pokonać. Bije z tej powieści nie optymizm (to słowo byłoby tu za wielkie), ale wiara w świadomość człowieka, iż jego miejsce jest z innymi i — pośród innych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

## Z książką na ty

# Przyroda i ludzie

prostsza, wydaje się jednak inna wykładnia sensu życia ludzkiego, ukazana przez (znaną u nas z lubianej powieści „Dziewczyna na głębinie”) pisarkę fińską Eevę Joenpello w książce „Po prostu Johannes” (przekład dokonały Cecylii Lewandowskiej). I tej książce wróże ogromne powodzenie. Wiesz fińska, zagubiona wśród lasów świerkowych i jezior. Bohater opowieści — Johannes, jakby alter ego autorki, szukający sensu życia, ma jący odwagę w imię tej racji dokonywać także zasadniczego wyboru. Akcja nieskomplikowana, z wyciszonym dramatem, z delikatną dyskrecją wobec namięgłości, dramatów, pragnień i nie spełnień. Sytuacje są tak budowane, iż bohaterowie sta-

odważnych, a choć wymaga jących także świadomej rezygnacji, jak każdy wybór, przynoszących wartość może największą i najważniejszą, bo spokój wewnętrzny, świadomość racji własnego istnienia. A oto inna wieść, z lat pięć dziesiątych, austriacka, ukazana nader realistycznie, melancholijnie przez Franza Innerhofera, pisarza o dużym dorobku — „Piękne dni” (przekład Haliny Leonowicz). Jest to wieść okrutna, rozwarstwiona, wieść biednych i bogatych, złych i dobrych, harujących i każących innym harować. W tej wsi żyje bohater powieści — młody chłopak Holl, dziecko nieślubne, choć mające ojca, przetrucane z domu matki z ojczymem do domu ojca z mocochą, dziecko znające pracę,

„Runotexu”, wówczas „mleczarek” w majątku Dębe. — Niejednokrotnie przewoziłem paczkę pod różne adresy w Kaliszu, ale najczęściej do zakładu naprawiającego wagi — u zbiegu ulic Pułaskiego i Joselewicza, gdzie pracował Andrzej Sobierajski. Od niego otrzymałem różne pakunki i polecenia, które przekazywałem Szubie bądź Koniecznemu. Wielekroć był tam również Władek Powalko, który między innymi sporządzał maszynopisy, opracowywał informacje radiowe (miałem w Dębem dwa radiodiodbiorniki).

Jedną z łączniczek, które najczęściej docierały do Dębe- go była mieszkająca obecnie w Kaliszu a wówczas w Opatówku — Stanisława Zelicowska — Plachetko, siostra Władysława Powalko.

— Duszą niebezpiecznej pracy konspiracyjnej w Opatówku — wspomina teraz pani Stanisława — był mój pierwszy mąż. Ja — jak mi się wówczas zdawało — wykonywałam prace pomocnicze, przynosząc różne zawiniątki, prawie nigdy nie wiedząc, co się w nich znajduje. Pamiętam wszakże, że

raz przyniosłam zestaw pieczęci niemieckich, niezbędnych do sporządzania przepustek, ausweisów i temu podobnych dokumentów. Rzyko było wielkie. Przekonałam się o tym później, gdy aresztowano mego męża i stracono go w Poznaniu niemal w przededniu wolności.

— Z groźbą aresztowania zawsze się liczyliśmy — kontynuuje Szuba. — Nie dysponowaliśmy wprawdzie bronią palną, ale zawsze mieliśmy w zasięgu ręki coś twardego i ostrego.

7 maja 1943 roku w majątku pojawili się żandarmi, nakazując właścicielowi, by Szuba i Konieczny byli wieczorem, bo chcą z nimi porozmawiać. Treść tych poleceń okazała się na miarę przetrwania. Droga ucieczki wiodła przez punkty kontaktowe w Łodzi i Warszawie. Stamtąd Konieczny trafił do partyzantki w Lubelskim. Szuba krażył jeszcze po Polsce zahaczając o Kraków. Skarboszew koło Strzałkowa, aż wreszcie jako Stanisław Stankiewicz dotarł do Nowego Tomysła. W 1946 roku został Szuba

szwagrem Koniecznego, który zajmował się w tym czasie za gospodarowaniem naszych Ziemi Odzyskanych. Zmarł w 1956 roku w Międzyrzeczu, a w nekrologu zamieszczonym wówczas w „Głosie Wielkopolskim” podkreśla się, iż położył niemałe zasługi dla rozwoju rolnictwa w tym rejonie kraju.

Trzeci z Dębe- go — Władysław Powalko mieszka w Szklarskiej Porębie. Po wpadce musiał się ukrywać. Pod koniec wojny nawiązał bliższe kontakty z komunistami i w 1945 roku został członkiem PPR. Przez wiele lat sekretarował organizację partyjną w podnóżu Karkonoszy. Pracuje obecnie w Państwowym Przedsiębiorstwie Hodo- wlanym w Wojanowie koło Jeleniej Góry.

Na początku maja, niemal w rocznicę „wpadki” przyjechało do Dęba dwoje ówczesnych konspiratorów: Teodor Szuba i Stanisława Zelicowska-Plachetko. Spotkali się ze Stefanem Dominakiem, pracownikiem Stacji Hodowli Ro-

ślin, tym, który dwa miesiące temu jako jeden z pierwszych pomagał reporterowi „Głosu Wielkopolskiego” wyjaśnić zagadkę znaleziska. Takie spotkania pełne są wzruszeń, niezwyklej atmosfery powrotu do czegoś w życiu bardzo ważnego.

Szukano innych, nieodkrytych lecz zapamiętanych kryjówek. Pomagał im, dysponujący poszukiwawczą aparaturą elektroniczną, przydatną w takich sytuacjach — ppor. mgr Jan Podemski z Komendy Wojewódzkiej MO w Kaliszu. Nie znaleziono jednak niczego więcej.

★

Przed kilkoma dniami komendant wojewódzkiej MO w Kaliszu płk mgr Władysław Nowicki przekazał znalezione dokumenty naukowcom z Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie oraz z Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Sprawa tajemniczych skrzynek w Dębem została za- kończona.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

## Wzrasta przeciętna długość życia

Przed niespełna pół wiekiem przeciętna długość życia wynosiła w Polsce: dla mężczyzn — 49 lat, a dla kobiet — 53 lata. Obecnie w naszym kraju przeciętne te wynoszą 67,8 i 74 lata. Oblicza się, że współczesnie prawie 9 z 10 noworodków ma szansę dożywania wieku emerytalnego. Potwierdza to wzrost odsetka osób w wieku sędziwym. W 1970 r. liczba osób w wieku 80 — 89 lat wynosiła 307 700; w 1976 r. — już 401 200. Ponad 41 500 mieszkańców naszego kraju liczy powyżej 90 lat.

Szybki wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym wysuwa różne problemy i zadania związane z zapewnieniem seniorom pogodnej, a zarazem aktywnej starości. (PAP)

## Wyprawa naukowa na Spitsbergen

W nocy z 22 na 23 bm. na pokładzie m/s „Kpt. Ledochowski” wyruszyła z Gdyni polska wyprawa naukowa na Spitsbergen, największa jak do tej pory organizowana w badaniach tego arktycznego archipelagu. W ekspedycji zorganizowanej przez PAN, bierze udział 40 osób personelu naukowego i technicznego. Większość z nich prowadzi badania na Spitsbergenie jedynie w okresie arktycznego lata; (PAP)

## 24 bm. zakończenie Jarmarku Świętojańskiego

W sobotę zakończenie Jarmarku Świętojańskiego. Nastąpi to po widowisku „Barwy mody”. Około godziny 21 przed Ratuszem przedstawiciele handlu i rzemiosła przekażą klucze do bram grodu Przemysła, które otrzymali w dniu inauguracji od prezydenta miasta Poznania — Władysława Ślebudy. Trzeci Jarmark Świętojański odnotują kronikarze jako najbardziej udany z dotychczas zorganizowanych przez Urząd Miejski w Poznaniu przy współudziale Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania i redakcji „Expressu Poznańskiego”. (pik)

## Z Poznania

### Projekty wielkich baz transportowych

Poznańska pracownia Biura Projektów PKS we Wrocławiu specjalizuje się w opracowywaniu dla tego przewoźnika planów budowy rozmaitych obiektów zaplecza technicznego, zwłaszcza dworców, zajezdni i hoteli dla kierowców. Projekty te wykorzystywane są nie tylko przez Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu, którego oddziały obejmują swoim zasięgiem Wielkopolskę, ale także w innych rejonach kraju.

Obecnie na deskach projektantów tej poznańskiej pracowni znajdują się kolejne plany takich obiektów. Dwa z nich,

## Borowiec sławny w świecie

# Obserwacje i pomiary orbity stacji kosmicznej „Salut-6”

Borowiec koło Kórnik (woj. poznański) — sławny w świecie astronomiczne obserwatorium PAN. Tu, na wielkopolskiej równinie, co kilka nocy strzelają w niebo laserowe impulsy śledzące sztuczne satelity Ziemi. Nie wielkie pawilony o rozsuwanych dachach kryją precyzyjną aparaturę: kamery fotograficzne o dalekim zasięgu do fotografowania nieba oraz laserowe dalmierze.

Polska uczestniczy w międzynarodowym programie badawczym obejmującym okresy obserwacji i pomiary orbity sztucznych satelitów Ziemi — co ma duże znaczenie dla superdokładnych pomiarów nasładowych. Obserwatorium w Borowcu współpra-

cjuje z całą siecią podobnych stacji „Interkosmos” oraz innymi stacjami europejskimi.

Kilka razy w ciągu roku przeprowadzane są międzynarodowe kampanie obserwacyjne. Za pomocą lunety poszukiwawczej sprzężonej z kamerą fotograficzną obserwuje się przelatujące sztuczne satelity. Są one następnie fotografowane na tle gwiazd. Znajac położenie poszczególnych gwiazd zbiorów można bardzo do kładnie określić współrzędne satelitów — co z kolei umożliwia bardzo dokładne wyznaczenie współrzędnych na powierzchni Ziemi.

Obserwatorium w Borowcu prowadzi także laserowe pomiary przelatujących sateli-

tów. Co 10 sekund strzela w niebo promień lasera, który trafia w przelatującego satelitę, odbija się od specjalnych odbłyśników i wraca na Ziemię. Laserowy dalmierz wyposażony jest w skonstruowany przez polskich specjalistów licznik impulsów, który oblicza czas wędrowki i powrotu impulsów z dokładnością do 5 miliardowych części sekundy.

Stacja w Borowcu obserwuje amerykańskie satelity z serii GEOS, radzieckie typu „Kosmos” oraz „Interkosmos-17”. Ostatnio przeprowadza się obserwacje i pomiary orbity stacji kosmicznej „Salut-6”. (PAP)

## Trwa proces członków „czerwonych brygad”

Sędziowie i ławnicy sądu w Turynie, obradujący od poniedziałku nad wyrokiem na członków „czerwonych brygad” rozpoczęli w piątek jeszcze jeden dzień obrad. Zabarykadowani w starych koszarach „La Marmora”, strażeni przez dwustu karabinierów i policjantów uzbrojonych po zęby, członkowie sądu studiuja akta 46 oskarżonych, odpowiadających łącznie za 98 przestępstw. (PAP)

## Marsz protestacyjny Indian amerykańskich

Do stolicy USA przybyli pierwsi uczestnicy protestacyjnego marszu Indian amerykańskich, który rozpoczął się 15 lutego br. w San Francisco. Jego uczestnicy przebyli przeszło 3 000 mil, protestując przeciw polityce władz amerykańskich nadal lekceważących prawa rdzennej ludności kraju. (PAP)

## Największy statek łowczy na świecie

### Próbnny rejs „Spruta” na Bałtyku

Próby morskie na Bałtyku rozpoczął największy na świecie statek łowczy, zbudowany w Stoczni Północnej w Gdańsku supertrawler m/t „Sprut” otwierający nową serię „B-400”. Pięć takich jednostek stoczni zbuduje dla armatora radzieckiego.

Supertrawler charakteryzuje się nie tylko wielkością — 3 500 DWT — ale także nie spotykaną uniwersalnością eksploatacyjną i nowoczesno-

ścią wszystkich urządzeń. Przystosowany on jest do prowadzenia połowów w każdych warunkach klimatycznych i strefach geograficznych, także na otwartym oceanie.

Rejs bałtycki jest pierwszym etapem prób morskich m/t „Sprut”. Drugi etap odbędzie się na Atlantyku, gdzie wypróbowane zostaną m. in. urządzenia do połowów na tak dużych głębokościach, jakich nie ma na Bałtyku. (PAP)

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu odbywa się międzynarodowe seminarium „ISME — Pro Sinfonika 1978”. Tematem seminarium jest — „Muzyka środkami społecznego kształcenia młodych”. W obradach uczestniczą artyści, ludzie nauki, pedagodzy i działacze kultury z 14 państw świata.

Poniżej publikujemy wypowiedzi kilku uczestników seminarium.

**WITOLD LUTOŚLAWSKI, kompozytor, Polska:** Przyjąłem zaproszenie do wzięcia udziału w seminarium między innymi dlatego, ponieważ organizatorem imprezy jest Pro Sinfonika, organizacja, do której jestem szczerze przywiązany i dla której żywię prawdziwy podziw. Choć nie jestem w stanie ocenić słuszności przyjętych przez Pro Sinfonikę metod, ani porównywać ich z innymi metodami, mimo to jednak mam głębokie przekonanie, że ruch ten powstał i rozwija się na słusznych i pięknych podstawach; że po dziesięciu latach istnienia może się poszczycić imponującymi rezultatami i wreszcie — że pozwala ona nam, muzykom, myśleć o przyszłych losach muzyki w naszym kraju z wielkim optymizmem. Myślę, że muzyka to jest ta sztuka, której najtrudniej wejść

## Seminarium „ISME-Pro Sinfonika 1978”

### Wrażliwość na piękno muzyki

w kontakt z odbiorcą i wywołać reakcje zgodne z intencjami autorów. Godzę się jednak na ryzyko niezrozumienia, czy fałszywych interpretacji. Świata za nie nagroda jest fakt, że słuchający mej muzyki mogą w niej znaleźć coś dla siebie i przyjąć ją zgodnie z moimi intencjami.

**WIKTOR MAŁOW, kierownik artystyczny filharmonii w Krasnodarze, ZSRR:** W Związku Radzieckim znane są osiągnięcia Pro Sinfoniki. Czytałem wystąpienie Alojzego Andrzeja Luczaka na kongresie ISME w Tunisie i zrobiło to na mnie duże wrażenie. Myślę, że system organizacyjny Pro Sinfoniki jest bardzo ciekawy — choćby fakt, że obejmuje ona swoim działaniem całe młode pokolenie, od przedszkolaków po studentów. Moja opinia o najlepszych formach upowszechniania muzyki wśród młodych? Należy tworzyć dzieła filharmonii, które by nie były podobne do filharmonii dorosłych. Trudne to zadanie? A dlaczego stawiać sobie takie zadania?

## Na polach Wielkopolski

# Zapobieganie skutkom posuchy

Wielkopolscy rolnicy, którzy dali się mocno we znaki wiosenna susza, spoglądają z nadzieją na chmurzące się niebo. Z zadowoleniem widzą przelotne burze, które przeciągnęły w tym tygodniu w niektórych rejonach Wielkopolski. Jest to zarazem sygnał, że należy pospieszyć się ze zbiorem pierwszego pokosy siana.

Rolnicy, zwłaszcza w północnej części Wielkopolski, starają się przeciwdziałać skutkom suszy, prowadząc zabiegi mechaniczne w uprawach okopowych. Trwa także chemiczna walka z chwastami i szkodnikami roślin. Pojawia się bowiem pierwsze pokolenie stonki.

W Kaliskiem, gdzie w ubiegłą środę przeszła nad niektórymi gminami burza, zanotowano znaczne opady w gminach Pleszew, Gizałki i Jarocin. W innych okolicach opady były minimalne. Stan upraw zbożowych i okopowych jest dobry. Jeszcze nie zdolał skosić około 3 procent łąk. Jest pod dostatkiem nawozów.

Konińskie ma sianokosy przeprowadzone w 93 procentach. Zwieziono siano z 82 procent ogólnej powierzchni łąk. W tym województwie wskazany jest pospiech w zbiorze pierwszego pokosy siana. Dokonano podsewu traw na 1200 hektarach uszkodzonych przez wiosenną suszę. Okopowe trzymają się niezłe, trwa zwalczanie mszyc w burakach cukrowych, opryski wykonano w 70 procentach.

W Leszczyńskim sianokosy są na ukończeniu, uporządkowały się z tym całkowicie gminy: Pępowo, Borek, Kościan, Przemęt, Rydzyna i Wschowa.

Zbiory są lepsze niż w roku ubiegłym. Przystąpiono do zasilania skoszonych łąk nawozami sztucznymi, których jest pod dostatkiem. Stan upraw zbożowych i okopowych jest dobry, bowiem województwo to najmniej ucierpiało w tym roku z powodu wiosennej suszy.

Województwo pilskie, które ma największe szkody z powodu suszy, podjęło wiele prac zapobiegawczych. Zamknięto wszystkie śluzy na ciekach wodnych, dokonuje się mechanicznego spulchniania gleby, ograniczono chemiczne zabiegi ochrony roślin. Po deszczu z pierwszej dekady czerwca nie ma już problemu suszy. Skoszono trzy czwarte łąk, siano niemal w całości zwieziono.

Nadchodzą dla tego województwa dodatkowe przydatki nawozów sztucznych i pasz treściwych. Dla rolników dotkniętych skutkami suszy uruchomiono niskoprocentowy kredyt specjalny na zakup środków do produkcji rolnej.

Poznańskie, które ma w czerwcu średnią opadów niższą o połowę od wieloletniej, ma gorsze zboża na słabszych glebach, gdzie żyto już bieleje. Stan pozostałych plantacji, zwłaszcza okopowych jest dobry, rzepak również. Skoszone 95 procent łąk, zwieziono trzy czwarte masy siana. Dokonuje się natychmiast zasilania łąk nawozami sztucznymi. Zbyt słaba jest jeszcze realizacja dostaw soletrzaku, do połowy maja nie było w ogóle saletry amonowej. Zapowiedziane są po 25 czerwca dostawy mocznika z importu. (emp)

**ROBERT H. KLOTMAN, profesor muzyki na Uniwersytecie Indiana, prezydent narodowej konferencji wychowania muzycznego w USA:** Jeżeli chcemy wciągnąć młodzież do szkolnych zajęć z muzyki, musimy pozwolić jej na pewną swobodę wyboru środków w tym celu i twórczość tak, jak ona to sobie wyobraża... Ciekawe, że na muzykę dzisiejszej młodzieży można również spojrzeć jak na złożony mistyczny obraz skoncentrowany wokół poszukiwania własnych wartości ludzkich, absolutu, proroków. Dla wielu młodych ludzi muzyka stanowi źródło przekonań, zajmując miejsce dotychczasowych, jak na przykład religia.

**INGERMAR GABRIELSON, pedagog muzyczny, Szwecja:** Każdy muzyk marzy o tym, by grać coraz lepiej. Ale dla kogo? I dlaczego?... Muzyka przekazana młodzieży, lub przez młodzież, może mieć swój wkład do procesu tworzenia kompetentnych, odpowiedzialnych członków społeczeństwa. (bran)

**ERZSEBET SZONYI, animatorka życia muzycznego, Węgry:** Trudno jest nam, których całe życie przepelnione jest muzyką, wyobrazić sobie, że istnieją ludzie, mogący żyć bez muzyki. Jednakże rozważając wychowanie muzyczne w jego funkcji wywierania wpływu na całe życie człowieka, należy wziąć pod uwagę również ten fakt. Naszym zadaniem jest przyczynić się do wzbogacenia osobowości ludzkiej, uczulając ją na piękno muzyki.

**ANDRE AMELLER, kompozytor, przewodniczący Francuskiego Związku Muzycznego:** Młodzież, mimo licznych i różnorodnych rozrywek, interesuje się coraz bardziej muzyką, a ostatnie badania wykazują, że 85 procent chłopców i dziewcząt ze szkół średnich chciałoby grać na jakimś instrumencie. — To jest wymowne. Muzyka góruje nad takimi dziedzinami jak sport, teatr, przedstawienia kukielkowe... (bran)

## „Fiat” 126p za 5 złotych



24 „Fiaty 126p” oraz bony premiowe PKO do wygrania w Wielkiej Loterii Fantowej „ŚWIĘTO PRASY - 78”

Losy można nabywać w kioskach „Ruchu” na terenie województw: poznańskiego, pilskiego, kaliskiego, leszczyńskiego i kościańskiego. Cena losu — tylko 5 zł!

W „POLITYCE” — dalszy ciąg ankiety zatytułowanej „Nie ma przerw w historii”. Tym razem wypowiada się m. in. Jerzy Topolski, historyk z Poznania. W publikacji zatytułowanej „Świadomość państwowa” profesor stwierdza, iż w sumie mamy do czynienia przynajmniej z trzema płaszczyznami subiektywnej ciągłości historycznej: świadomością ciągłości narodowej, ciągłości danego nurtu historycznego i obojętnością wypełnienia zadań pozostawionych przez poprzednie epoki.

W „ARGUMENTACH” — inny historyk z Poznania, prof. Antoni Czubiński zabiera głos w cyklu „Rodowody polskiej świadomości”. Autor pisze na temat „Sprawy polska w dobie pierwszej wojny światowej”.

W dodatku do „Polityki”, „Polityka — Eksport — Import” — Aleksander Paszyński przedstawia swoje „Jubileuszowe impertynencje”, w których sugeruje, iż dotychczasowa formuła Międzynarodowych Targów Poznańskich się przyczyniła. W tej samej publikacji autor postuluje dalszą moderniza-

## W PRASIE

cję zarówno terenów targowych jak i elementów infrastruktury miejskiej.

W „PERSPEKTYWACH” — po serii reportaży o tym, jak buduje się mieszkania w bratnich krajach socjalistycznych artykuł dyskusyjny Lecha Niekrasza i głos w dyskusji Zdzisława Kostrzewy w sprawie sposobów budowania, a więc głównie technologii. Chodzi o to, by stosować najkorzystniejsze ekonomicznie i społecznie technologie w budownictwie mieszkaniowym. Sprawa dotyczy głównie wielkiej płyty.

W „ZOLNIERZU POLSKIM” — kolejna publikacja z cyklu „Szkoła w oczach podchorążych”, tym razem o Wyższej Szkole Marynarki Wojennej.

W „TYGODNIU KULTURAL-

W „PRZYJAŹNI” — Ryszard Badoński pisze o radzieckim programie walki z rakim.

W „PRZEKROJU” — kolejna ankieta, tym razem na temat małżeństwa. Wyniki ankiety uzupełniono wypowiedziami socjologa, antropologa, psychologa i opinia prawnika. Główna teza tych wszystkich publikacji brzmi: Małżeństwo — sprawa poważna.

W „KULTURZE” — Elżbieta Misiak w artykule „Klient poszu kiwany” sygnalizuje kwestię, która wyłoniła się w związku z tym, że zakłady pracy nie mogą w pełni wykorzystać całej bazy kwater prywatnych na wczasy. Wprowadzono bowiem limity, które miały zahamować przepływ pieniędzy z funduszu socjalnego do kieszeni prywatnych właścicieli kwater. To zostało osiągnięte, ale zmniejszyła się też liczba wypoczywających, gdyż kwatery prywatnych, do których skierowania kosztują po 2 500—3 000 zł, jest teraz więcej, niż ludzi, gotowych aż tyle wydać, by wypocząć nie raz w bardzo prymitywnych warunkach.



Sobota 24 VI

PROGRAM 1

10.00 - „Dziewczyny lubią pio-”

Niedziela 25 VI

PROGRAM 1

7.45 - Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.10 - Emerytura dla rolników „Poradnia” (kol.); 8.20 - Studio Sport - Telewizja da (kol.); 9.00 - Kino Teleranka „Lato z Kasją”, odc. 3 pt. „Wielka intrzyga” - film ser. prod. CSRS (kol.); 9.25 - „Antena” - informacje o programach TP (kol.); 9.50 - Przez lądy i morza - „Śladami la'Poroussa” - film dok. prod. włoskiej (kol.); 10.40 - Z kamerą wśród zwierząt (kol.); 11.10 - Dziennik (kol.); 11.25 - Rolnicze rozmowy (kol.); 11.55 - Poranek symfoniczny WOSPR i TV - program dedykowany pracownikom Huty „Katowice” (kol.); 12.55 - „Piorkiem i węglem” -

senki” - komedia prod. CSRS (kol.); 13.25 - „Rada” - program woj-skowy; 13.40 - Radzimy rolnikom; 13.50 - Dziennik (kol.); 14.00 - „Obiektyw”; 14.20 - Latarnia Czarnoksięska: spotkanie 18 - „Teatr w filmie” (kol.); 14.50 - Film Latarni Czarnoksięskiej - „Romeo i Julia” prod. ang. - włoskiej; 17.15 - Studio 2 - wydanie specjalne; 18.00 - Sprawozd. z uroczystości zakończenia I etapu budowy „Huty Katowice”;

„ABC - architektury”; 13.20 - Klub Szesciu Kontynentów - „Pocztówka ze Spitsbergen” (kol.); 14.10 - W Starym Kinie „Sprzymierzeniecy czy wrogowie”, cz. 2; 15.10 - Losowanie Dużego Lotka; 15.25 - Tele-Echo (kol.); 16.25 - „Święto Trybuny Robotniczej” (kol.); 17.15 - Studio Sport - transmisja z 2-go dnia trójmeczów lekkoatletycznych ZSRR - NRD - Polska (kol.); 18.30 - Wieczorynka (kol.); 19.00 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 19.50 - Studio Sport - Mundial 78 - transmisja z finału mistrzostw świata w piłce nożnej (kol.); 22.25 - „Panie na Mogadorze” - film fab. prod. TV franc. (obycz. - hist.) (kol.); PROGRAM 2 9.10 - Ekran reporterów - „Na zachodnim brzegu Afryki” - popularyzacja przedsięwzięcia Polimexu - Cekopu” w Afryce zachodniej (kol.); 10.10 - „Na szlaku chwały” - teleturniej wojskowy (kol.); 11.00 - Studio Sport - finał drużynowych mistrzostw świata na żużlu (kol.); 13.00 - Dzień autorski Studia 2 - J. Słowickiego: „Wesołe kumoszki z Windsoru” - fragment przedstawienia; 13.10 - „Doktor Kawka” - Kobra autorstwa J. Słowickiego i R. Sosniewskiego; 14.25 - Rozmowa J. Słowickiego i A. Mularczyka; 14.35 - „Miod kaszelański” wg J. I. Kraszewskiego; 16.35 - Rozmowa z udz. E. Alaszewskiego, J. Skowrońskiej, J. Kłosińskiego; 15.40 - Fragma. spektakli: „Dom otwarty”, „Pod jednym dachem”; 16.00 - Fragmenty spektakli „Ro-”

Poniedziałek 26 VI

PROGRAM 1

9.30 - Studio Sport - Mundial 78 - powtórzenie meczów o 3 i 1 miejsce (kol.); 12.30 - Melodie: „Słowianki” - w programie weźmie udział Zespół Pieśni i Tańca Uniw. sycylijskiego w Krakowie „Słowianki” (kol.); 14.00 - Magazyn lotniczy; 14.30 - Wakacyjne Kino Młodych: Sprawy młodych - „Najlepszy człowiek jakiego znam” - film fab. prod. bułg.; 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - „Teleferie” - „Na indiańskich ścieżkach” oraz film prod.

TV francuskiej „Thierry śmia lek” odc. 4 (kol.); 17.40 - Studio Sport - Klub Kibica (kol.); 17.45 - „Dom i my”; 18.00 - „Nasi kochani bliźni” - odc. 6 pt. „Ach te dzieci” - film obyczajowy prod. TV NRD (kol.); 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - Siódemka; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Teatr Telewizji na Świecie: Oskar Wilde - „Brat marnotrawny (kol.); 22.20 - „Poradnik zmotoryzowanego turysty” - taktyka podróży (kol.); 22.30 - „Camerata” - magazyn muzyczny (kol.); 23.00 - Dziennik (kol.); PROGRAM 2 16.25 - SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE - omówienie programu (kol.); 16.30 - „Herb Alpert i Tijuana Bras” (kol.); 16.45 - „Krzemionki opatowskie” - film; 17.15 - „Wernisaz wśród jabłoni” - reportaż filmowy (kol.); 17.30 - „Herb Alpert i Tijuana Bras” (kol.); 17.40 - „Morze sprzyja talentom” - film (kol.); 18.05 - „Przynajmniej próbować” - reportaż filmowy (kol.); 18.25 - „Wywrotka” - reportaż filmowy (kol.); 18.35 - „Herb Alpert i Tijuana”

Wtorek 27 VI

PROGRAM 1

10.00 - „Panie na Mogadorze” - film obyczajowy prod. TV franc. odc. 2 (kol.); 13.15 - Melodie - filmoteka folkloru - popularyzacja folkloru polskiego (kol.); 13.45 - Telewizyjny Klub Seniora - „Złoty liść”; 14.15 - Wakacyjne Kino Młodych: Kino Lektur: „Szlacheckie gniazdo” - dramat obyczajowy prod. radz. (kol.); 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.10 - „Polska leży nad Bałtykiem” - program public.; 17.50 - „Sygnaly filmowe” - informacja o nowych filmach teledyżystycznych i prezentacja sylwetek twórców filmów (kol.); 18.20 - Człowiek i przyroda „O ortach raz jeszcze” - film dok. prod. TV hiszpańskiej (kol.); 18.50 - Radzimy rolnikom; 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - Siódemka; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Saga rodu Palliserów” - odc. 24 (kol.); 21.25 - „Poradnik zmotoryzowa-”

nego turysty” - zestaw części zapasowych (kol.); 21.35 - Studio 2 - wydanie specjalne (kol.); 22.35 - Dziennik (kol.); 22.50 - Teatr Małych Form: Eliza beth Barrett Browning i Robert Browning - „Moja gwiazda” (kol.); PROGRAM 2 16.35 - Kino letnie - „Uciekaj i daj się złapać” - komedia sensacyjna produkcji węgierskiej (kol.); 16.00 - „Przed latem”; 16.30 - Dialogi z przeszłością: „Wygłany król” - program o Władysławie II (kol.); 16.35 - Klub Jazzowy Studia Gama - Młody jazz polski - „Crash” i Grażyna Łobaszewska (kol.); 17.15 - „Moja przyjaciółka Zuz” - film dla młodzieży prod. CSRS (kol.); 18.30 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Inicjatywy” - program publicystyczny (kol.); 21.00 - Ze skarbicy kultury polskiej: „Strzelni i Wiślica” a w nim filmy: „Kolumny strzelnieńskie”, „Opowieść o zamku wawelskim”, „Wiślica” (kol.); 21.45 - 24 godziny (kol.); 21.55 - Wtorek Melomana - w programie: sonata G-dur op. 37 („Wielka”) Piotra Czajkowskiego i muzyka dziecięca op. 65 S. Prokofiewa (kol.); 16.35 - Klub Jazzowy Studia Gama - Młody jazz polski - „Crash” i Grażyna Łobaszewska (kol.); 17.15 - „Moja przyjaciółka Zuz” - film dla młodzieży prod. CSRS (kol.); 18.30 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio 2 przypomina - wydanie specjalne. Relacja z podróży Studia 2 transatlantykierem „Stefan Batory” (kol.); 20.30 - „Luk teczy” - odc. IV pt. „Nozna rozmowa”, film sensacyjny prod. TV CSRS; 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio Sport - sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.); 21.30 - 24 godziny (kol.); 21.40 - „Koncert WOSPRITV” w programie Sergiusza Prokofiewa VII Symfonia Cis-moll op. 131 dyryguje Franco Caracciolo (Włochy); 22.10 - Film Latarni Czarnoksięskiej „Fedra” film prod. amerykańsko-greckiej.

Środa 28 VI

PROGRAM 1

14.20 - Melodie - z Mini miksem... Wędrowki z piosenką po Węgierskiej Republice Ludowej (kol.); 14.50 - Wakacyjne Kino Młodych: „Z różnych boisk” - „Ring wolny” film fab. prod. CSRS; 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - Kino Najmłodszych: „Woda za nozema” - z serii „Eli” (ZSRR), „Cristal, Tipps and Alistair” (Anglia), „Kangurek”

hip-hop - borsuk” (Polska, kol.); 17.00 - „Historia na każdej ulicy” - program publ. (kol.); 17.30 - Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.40 - Nie tylko dla kobiet (kol.); 18.15 - „Kóko i krzyżyk” - teleturniej (kol.); 18.30 - W Starym Kinie: „Ze świata burleski” - nieme ko medie lat 20-tych prod. USA; 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - Siódemka; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 19.30 - Siódemka; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Filmy z Brigitte Bardot: „Życie prywatne” - dramat obyczajowy prod. francusko-włoskiej (kol.); 22.20 - „Poradnik zmotoryzowanego turysty” - drobne detekty (kol.); 22.30 - Dziennik (kol.); 22.45 - „Kształt słowa” - omówienie aktualnych problemów życia literackiego. PROGRAM 2 16.10 - Kino Telewizji Dzieciąt i Chłopców: „Zaloga Błękitnej Mewy”, odc. pt. „Diabelska wyspa” film ser. prod. jugost. (kol.); 16.35 - Klub Jazzowy Studia Gama - Młody jazz polski - „Crash” i Grażyna Łobaszewska (kol.); 17.15 - „Moja przyjaciółka Zuz” - film dla młodzieży prod. CSRS (kol.); 18.30 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio 2 przypomina - wydanie specjalne. Relacja z podróży Studia 2 transatlantykierem „Stefan Batory” (kol.); 20.30 - „Luk teczy” - odc. IV pt. „Nozna rozmowa”, film sensacyjny prod. TV CSRS; 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio Sport - sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.); 21.30 - 24 godziny (kol.); 21.40 - „Koncert WOSPRITV” w programie Sergiusza Prokofiewa VII Symfonia Cis-moll op. 131 dyryguje Franco Caracciolo (Włochy); 22.10 - Film Latarni Czarnoksięskiej „Fedra” film prod. amerykańsko-greckiej.

Czwartek 29 VI

PROGRAM 1

10.00 - „Jakub” - dramat obyczajowy prod. CSRS (kol.); 13.35 - Melodie - „Klawiatura nad Slubią”. W programie wystąpią: Zespół Teatru Muzycznego w Słupsku, Orkiestra Kameralna pod dyr. G. Nowaka, Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Andrzeja Cwojdzińskiego z udziałem Krystiana Zimmana (kol.); 14.05 - „Kto czyta nie błądzi” - informacje o nowych wydawnictwach książkowych; 14.25 - Wakacyjne Kino Młodych: Historia żywa - „Polonez”

Ogińskiego” - dramat wojenny prod. ZSRR; 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - Teleferie Telewizji Dzieciąt i Chłopców - w programie V odc. filmu prod. franc. Thierry Śmiałek” (kol.); 17.25 - „Słowem i czynem” - reportaż wojskowy (kol.); 17.50 - Sonda - Krew (kol.); 18.20 - „Jedyna” - rep. filmowy (kol.); 18.50 - Radzimy rolnikom; 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 - Siódemka; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Brygady Tygrysa” - odc. 1 pt. „Człowiek w czapce” - film seryjny kryminalny prod. TV franc. (kol.); 21.30 - „Poradnik zmotoryzowanego turysty” - sprzęt turystyczny (kol.); 21.40 - „Pegaz” - aktualna publicystyka kulturalna (kol.); 22.25 - Dziennik (kol.); 22.40 - W minutę po premierze - „Wyspy Kakaowe” (kol.); PROGRAM 2 16.15 - Dla młodych widzów: „Parragrafy i my”; 16.45 - Kino Miniatur; „Feniks” - prod. jug., „Mózg” - prod. polskiej, „Porozumienie” - prod. pol., „Stop” - prod. jug. (kol.); 17.20 - „Partnerzy” - program publicystyczny; 17.50 - „Magazyn morski” - ma-”

Piątek 30 VI

PROGRAM 1

14.45 - Melodie „Malowany dzban” - piosenki z ekranu - program TV CSRS; 15.15 - Wakacyjne Kino Młodych: Historia żywa: „Drużba znaczy przyjaźń” - film prod. polskiej poświęcony przyjaźni na rodów polskiego i radzieckiego (kol.). „Pomniki i ludzie” - film prod. TP o braterstwie broni żołnierza polskiego i radzieckiego; 16.00 - Dziennik (kol.); 16.10 - „Obiektyw”; 16.30 - „Teleferie dla najmłodszych” - „Zgadywanka na ekranie” oraz kolejny film z serii „Finger Babbs” (kol.); 17.00 - „Ikar” - film artystyczny

TV; 17.10 - „Rycerze stepu” cz. I, film historyczny prod. mongolskiej; 18.30 - Magazyn motoryzacyjny (kol.); 19.00 - Dobranoc dla najmłodszych; 19.10 - Siódemka; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Koty to dranie” - film obyczajowy prod. TP; 21.35 - „Poradnik zmotoryzowanego turysty” - ładowanie samochodu (kol.); 21.45 - Mity i rzeczywistość: „Ładowanie w Australii” - film dok. prod. TV NRD (kol.); 22.15 - Dziennik (kol.); 22.30 - Magazyn teatralny - „Proscenium”. W programie: premiery, premiery, „Smierć w starych dekoracjach”, czasopisma teatralne - „Pamięt-”

będą podróże operatorki Anny-Terery Pietraszek (kol.); 16.55 - Uśmiechy Starego Kina - Niezapomniany Charlie” - film komediowy prod. USA. 17.40 - Teleskop; 18.00 - Studio Sport - Transmisja z trójmeczów lekkoatletycznych ZSRR - NRD - Polska (kol.); 19.10 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 19.55 - Kino Letnie - „Telefon 110” - „ja mam alibi” film kryminalny prod. NRD; 21.00 - Teatr Wspomnień - „Aszantka”; 22.35 - Kwadrans muzyki (kol.); 16.15 - J. Słowicki, R. Szydłowski i W. Filler rozmawiają o Z. Skowrońskim; 16.25 - Fragment Teatru Telewizji: „Maturzyści”; 16.45 - J. Słowicki i W. Filler rozmawiają o spektaklu „Maturzyści”; 16.55 - Fragma. spektakli: „Krukiki”, „Przed zachodem słońca”, „Pigmalion”, „Zabusia”, „Moralność pani Dulskiej”; 18.15 - Rozmowa W. Zawadzkiej, W. Luczyckiej i W. Fillera; 18.25 - Fragma. spektakli z J. Woszczerowiczem: „Panna Ma liczevska”, „Damy i huzary”, „Zeglarz”, „Kapitan z Kopeńnick”; 19.00 - Wieczór z dziennikiem; 19.50 - Montaż dwóch spektakli Teatru Sensacji: „Duch w zamku”, „Bywa i tak, kapitanie”; 22.05 - „Kunde!” spektakl z 1976 roku S. Stampfla; 23.00 - Spektakl Teatru Telewizji „Zagubiony list”.

xy” - „Wicek i Wacek”; 16.15 - J. Słowicki, R. Szydłowski i W. Filler rozmawiają o Z. Skowrońskim; 16.25 - Fragment Teatru Telewizji: „Maturzyści”; 16.45 - J. Słowicki i W. Filler rozmawiają o spektaklu „Maturzyści”; 16.55 - Fragma. spektakli: „Krukiki”, „Przed zachodem słońca”, „Pigmalion”, „Zabusia”, „Moralność pani Dulskiej”; 18.15 - Rozmowa W. Zawadzkiej, W. Luczyckiej i W. Fillera; 18.25 - Fragma. spektakli z J. Woszczerowiczem: „Panna Ma liczevska”, „Damy i huzary”, „Zeglarz”, „Kapitan z Kopeńnick”; 19.00 - Wieczór z dziennikiem; 19.50 - Montaż dwóch spektakli Teatru Sensacji: „Duch w zamku”, „Bywa i tak, kapitanie”; 22.05 - „Kunde!” spektakl z 1976 roku S. Stampfla; 23.00 - Spektakl Teatru Telewizji „Zagubiony list”.

Bras” (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Spotkajmy się raz jeszcze (od); 20.30 - Prawdy i legendy - „Król Stanisław August” (kol.); 21.00 - „Wokół Teatru Wielkiego” - film dokumentalny; 21.30 - „Ryszarda Wojny; 21.50 - 24 godziny (kol.); 22.00 - Recital Karela Gotta (kol.); 22.45 - Zaproszenie do teatru: „Moralność pani Dulskiej” (kol.); 23.10 - „Cyceron i Kumaniecki” - z cyklu „Wędrowki antyczne” (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Inicjatywy” - program publicystyczny (kol.); 21.00 - Ze skarbicy kultury polskiej: „Strzelni i Wiślica” a w nim filmy: „Kolumny strzelnieńskie”, „Opowieść o zamku wawelskim”, „Wiślica” (kol.); 21.45 - 24 godziny (kol.); 21.55 - Wtorek Melomana - w programie: sonata G-dur op. 37 („Wielka”) Piotra Czajkowskiego i muzyka dziecięca op. 65 S. Prokofiewa (kol.); 16.35 - Klub Jazzowy Studia Gama - Młody jazz polski - „Crash” i Grażyna Łobaszewska (kol.); 17.15 - „Moja przyjaciółka Zuz” - film dla młodzieży prod. CSRS (kol.); 18.30 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio 2 przypomina - wydanie specjalne. Relacja z podróży Studia 2 transatlantykierem „Stefan Batory” (kol.); 20.30 - „Luk teczy” - odc. IV pt. „Nozna rozmowa”, film sensacyjny prod. TV CSRS; 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio Sport - sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.); 21.30 - 24 godziny (kol.); 21.40 - „Koncert WOSPRITV” w programie Sergiusza Prokofiewa VII Symfonia Cis-moll op. 131 dyryguje Franco Caracciolo (Włochy); 22.10 - Film Latarni Czarnoksięskiej „Fedra” film prod. amerykańsko-greckiej.

19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „Inicjatywy” - program publicystyczny (kol.); 21.00 - Ze skarbicy kultury polskiej: „Strzelni i Wiślica” a w nim filmy: „Kolumny strzelnieńskie”, „Opowieść o zamku wawelskim”, „Wiślica” (kol.); 21.45 - 24 godziny (kol.); 21.55 - Wtorek Melomana - w programie: sonata G-dur op. 37 („Wielka”) Piotra Czajkowskiego i muzyka dziecięca op. 65 S. Prokofiewa (kol.); 16.35 - Klub Jazzowy Studia Gama - Młody jazz polski - „Crash” i Grażyna Łobaszewska (kol.); 17.15 - „Moja przyjaciółka Zuz” - film dla młodzieży prod. CSRS (kol.); 18.30 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio 2 przypomina - wydanie specjalne. Relacja z podróży Studia 2 transatlantykierem „Stefan Batory” (kol.); 20.30 - „Luk teczy” - odc. IV pt. „Nozna rozmowa”, film sensacyjny prod. TV CSRS; 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio Sport - sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.); 21.30 - 24 godziny (kol.); 21.40 - „Koncert WOSPRITV” w programie Sergiusza Prokofiewa VII Symfonia Cis-moll op. 131 dyryguje Franco Caracciolo (Włochy); 22.10 - Film Latarni Czarnoksięskiej „Fedra” film prod. amerykańsko-greckiej.

16.35 - Klub Jazzowy Studia Gama - Młody jazz polski - „Crash” i Grażyna Łobaszewska (kol.); 17.15 - „Moja przyjaciółka Zuz” - film dla młodzieży prod. CSRS (kol.); 18.30 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio 2 przypomina - wydanie specjalne. Relacja z podróży Studia 2 transatlantykierem „Stefan Batory” (kol.); 20.30 - „Luk teczy” - odc. IV pt. „Nozna rozmowa”, film sensacyjny prod. TV CSRS; 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio Sport - sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.); 21.30 - 24 godziny (kol.); 21.40 - „Koncert WOSPRITV” w programie Sergiusza Prokofiewa VII Symfonia Cis-moll op. 131 dyryguje Franco Caracciolo (Włochy); 22.10 - Film Latarni Czarnoksięskiej „Fedra” film prod. amerykańsko-greckiej.

16.35 - Klub Jazzowy Studia Gama - Młody jazz polski - „Crash” i Grażyna Łobaszewska (kol.); 17.15 - „Moja przyjaciółka Zuz” - film dla młodzieży prod. CSRS (kol.); 18.30 - „Mam pomysły” - program publicystyczny (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio 2 przypomina - wydanie specjalne. Relacja z podróży Studia 2 transatlantykierem „Stefan Batory” (kol.); 20.30 - „Luk teczy” - odc. IV pt. „Nozna rozmowa”, film sensacyjny prod. TV CSRS; 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - Studio Sport - sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.); 21.30 - 24 godziny (kol.); 21.40 - „Koncert WOSPRITV” w programie Sergiusza Prokofiewa VII Symfonia Cis-moll op. 131 dyryguje Franco Caracciolo (Włochy); 22.10 - Film Latarni Czarnoksięskiej „Fedra” film prod. amerykańsko-greckiej.

18.05 - „Brygady Tygrysa”, odc. „Człowiek w czapce” - film kryminalny produkcji TV francuskiej, powt. (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „W domu mistrza Jana” - film zrealizowany w Muzeum Jana Matejki w Krakowie (kol.); 21.00 - „Kabaret Frico” (kol.); 21.25 - 24 godziny (kol.); 21.35 - Opowieści Starszego Pana: „Zemsta na pustyni” - gawęda literacka Jeremiego Gabyrbory (kol.); 21.45 - Program dla rodziców (kol.); 22.15 - Studio Sport - Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.); 18.05 - „Brygady Tygrysa”, odc. „Człowiek w czapce” - film kryminalny produkcji TV francuskiej, powt. (kol.); 19.00 - „Teleskop”; 19.20 - Dobranoc dla najmłodszych; 19.30 - Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 - „W domu mistrza Jana” - film zrealizowany w Muzeum Jana Matejki w Krakowie (kol.); 21.00 - „Kabaret Frico” (kol.); 21.25 - 24 godziny (kol.); 21.35 - Opowieści Starszego Pana: „Zemsta na pustyni” - gawęda literacka Jeremiego Gabyrbory (kol.); 21.45 - Program dla rodziców (kol.); 22.15 - Studio Sport - Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet i mężczyzn (kol.);

# SPOT-SPOT Finały wielkiej gry

Dokończenie ze str. 1  
tracja w najważniejszych momentach. Te atuty zaprezentowała zworka finalistów, i słusznie przy sady im medale w tegorocznym Mundialu.  
Trudno wskazać na faworyta w spotkaniu finalowym, bowiem zarówno za Argentynę jak i za Holandię przemawia wiele argumentów. Atutem gospodarzy są dosko-  
nie wyszkolenie techniczne, umiejętność gry przez pełne 90 minut w bardzo dużym tempie, silna forma i indywidualność jak Kempes i Luque. Piłkarzom Argentyny pomocy będzie również doping własnej widowni. Za Holendrami przemawiają doświadczenie, większa ujętość taktyczna, umiejętność zaskoczenia bramkarza silnym i celnym strzałem z drugiej linii, oraz lepsze przygotowanie fizyczne.

W niedzielnym finale spotkają się dwie najsilniejsze drużyny mistrzostw. Holandia w szesciu dotychczasowych pojedynkach zdobyła aż 14 bramek, a Argentyna tylko o 2 mniej.  
W bezspornym pojedynku tych zespołów rozstrzygnie się też tytuł króla strzelców Mundialu 78 w klasyfikacji tej prowadzą bowiem Rensenbrink (Holandia) i Cuiballs (Peru) - po 5 bramek, a po 4 celne trafienia mają na swoim koncie Krankl (Austria) oraz Kempes i Luque (Argentyna). Peruwianczyk i Austriak zakończyli już swój udział w mistrzostwach, a Argentyńczycy, by wyprzedzić Rensenbrinka musieliby strzelić jedną bramkę więcej od Holendra. Przy równej liczbie trafień regulamin premiuje bowiem zawodnika, który strzelił więcej bramek w jednym meczu, a tych Holender uzyskał aż 3 w spotkaniu z Iranem.

W ubiegłą niedzielę zakończyły się rozgrywki klasy międzywojewódzkiej i poznaliśmy zespoły, które zostały z niej zdegradowane. Jutro rozpoczyna się mecz mający na celu wyłonienie zespołów, które awansują do klasy międzywojewódzkiej. Część drużyn, które wywalczyły mistrzostwo klasy wojewódzkiej awansowało bezpośrednio do klasy międzywojewódzkiej. Większość zespołów jednak stoczył będzie musiała spotkania barażowe o wejście do klasy „M”.  
Mistrz województwa kaliskiego

Prosa zmierzy się z Zagłębiem Konin. Pierwszy mecz tych drużyn rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 16 w Kaliszu. Najlepsza drużyna województwa leszczyńskiego - Obrą Kociołan podejmować będzie w niedzielę o tej samej porze mistrza województwa piłskiego - Notec Czarnków.  
Rewanżowe pojedynki odbędą się 2 lipca w Koninie i Czarnkowie. O awansie do klasy międzywojewódzkiej decyduwać będzie lepszy bilans punktowy i bramkowy z obu meczów (wł)

## O wejście do klasy „M”

W niedzielę o godz. 11 na Stadionie Śląskim w Chorzowie - rozegrany zostanie finał mistrzostw świata par w jeździe na żużlu. Przed dwoma tygodniami w Debreczynie (Węgry) i w Skien (Norwegia) rozegrano turnieje półfinałowe. W pierwszym z nich zwyciężyli Anglijczy przed reprezentantami CSRS i RFN. W drugim najlepszy był Duńczyk wyprzedzając żużlowców Nowej Zelandii i Szwecji. Polacy jako gospodarze tej imprezy, awansowali do finału bez udziału w eliminacjach.  
Spośród siedmiu naszych żużlowców (zabrał jedynie chorego na serce Zenona Plecha) kandydujących do chorzowskiego finału, reprezentacyjną parę tworzyć będą zawodnicy gorzowski Stali - Edward Jancarz i Bolesław Proch. Rezerwowymi są: zielonogórzanin Andrzej Huszcza i Piotr Węgrzyn. (jp)

## Mistrzostwa świata żużlowych par

W niedzielę o godz. 11 na Stadionie Śląskim w Chorzowie - rozegrany zostanie finał mistrzostw świata par w jeździe na żużlu. Przed dwoma tygodniami w Debreczynie (Węgry) i w Skien (Norwegia) rozegrano turnieje półfinałowe. W pierwszym z nich zwyciężyli Anglijczy przed reprezentantami CSRS i RFN. W drugim najlepszy był Duńczyk wyprzedzając żużlowców Nowej Zelandii i Szwecji. Polacy jako gospodarze tej imprezy, awansowali do finału bez udziału w eliminacjach.  
Spośród siedmiu naszych żużlowców (zabrał jedynie chorego na serce Zenona Plecha) kandydujących do chorzowskiego finału, reprezentacyjną parę tworzyć będą zawodnicy gorzowski Stali - Edward Jancarz i Bolesław Proch. Rezerwowymi są: zielonogórzanin Andrzej Huszcza i Piotr Węgrzyn. (jp)

## Tenis Półfinały na Gołecinie

Wczoraj na kortach Olimpij na Gołecinie tenisiści biorący udział w międzynarodowym turnieju o puchar prezydenta miasta Poznania stoczyli pojedynki ćwierćfinałowe. Awans do półfinałów wywalczyli: Witold Meres (Nadwiślan Kraków), Grzegorz Nęstrój (GKS Katowice), Tomasz Kamiński (Legia Warszawa) i Andrzej Wiśniewski (Bałdon Katowice).  
Spośród kobiet o wejście do finału grać będą: Danuta Szwał (Piast Gliwice), Barbara Olsza (GKS Katowice), Gabriela Jarosz (Piast Gliwice) i Barbara Wocho wicz (Budowlani Katowice).  
Pojedynki półfinałowe rozpoczną się dzisiaj o godz. 10. (rk)

## Lekkoatletyczna olimpiada młodzieży w Piłsku

Dwa dni na stadionie w Wałcu trwały zmagania młodych lekkoatletów województwa piłskiego o tytuły mistrzostwa II olimpiady młodzieży. Na starcie stanęło kilkuset młodych sportowców. Zawody te przy sprzyjającej pogodzie stały na bardzo dobrym poziomie. Uzyskano wiele rezultatów, wskazujących na to, że reprezentanci piłskiego mogą z powodzeniem walczyć o tytuły w mistrzostwach Polski w swych kategoriach wiekowych.  
W punktacji ogólnej tym razem klasą dla siebie w prawie wszystkich kategoriach byli lekkoatlety z Piły. Natomiast zaskoczeniem dla organizatorów była siaba postawa reprezentacji Wałca.  
W olimpiadzie uczestniczyli także goście młodzi sportowcy z Czechosłowacji, z klubu CSTF Młoda Molesław, którzy nawiazali równorzędna walkę z gospodarzami, zdobywając kilkanaście medali. Najbardziej wartościowy wynik uzyskała w biegu na 200 m juniorka Eva Hulkova - 26,0 sek. Oto najlepsze rezultaty zawodów: tyczka juniorów - Zbigniew Jagintowicz (Orzeł Wałcz) - 4,40 m; chód 10 km młodzieży juniorów - Zdzisław Szlapiński (MKS Chodzież) - 51:10,4; 100 m juniorek - Halna Hyla (Gwardia Piła) - 12,1 sek.; 100 m ppł. juniorek - Lucyna Wójcik (Orzeł Wałcz) - 15,0 sek.; 100 m juniorek - Jarosław Jerlecki (Gwardia) - 11,0 sek.; trójskok juniorek - Konrad Burzyński (MKS Chodzież) - 13,57 m; 110 m ppł mł. juniorek - Mirosław Paniglisz (Gwardia) - 15,6 sek.; skok wzwyż juniorek - Mirosława Zaleska (Gwardia) - 160 cm; dysk juniorek - Jolanta Zienkiewicz (Orzeł) - 37,22 m; 400 i 800 m - Leonarda Potentas (Orzeł) - 1:00,7 min. i 2:19,8 min.  
Punktacja ogólna: 1 Piła - 930,5 pkt., 2 Chodzież - 425 pkt., 3 Rogoźno - 342,5 pkt. (ryk)

**CZERWIEC**  
24  
Sobota  
Danuty  
Jana  
Lucji  
Wilhelma  
25  
Niedziela  
Słońce: 4.30—21.19

**TEATRY**

**POZNAŃ**  
OPERA — sob. g. 19 „Trubadur”, niedz. g. 19 „Opowieści Hoffmana”  
MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Wesele Fonia”, niedz. g. 16 (Amfiteatr — Cytadela) Koncert.  
POLSKI — sob. g. 16 Recital Ewy Demarczyk, g. 22 i niedz. g. 17, 20 „Staroswiecka komedia”.

**KINA**

**SOBOTA I NIEDZIELA**

**CHODZIEZ** Ceramik: niedz. „Transamerican express”; Notec: „Taksówkarz”; „Nickelodeon”.  
**CZARNKÓW**: „Kobra” i „Wyspa skarbow”.  
**GNIEZNO** Lech: „Stara strzelba” i „Wilk morski”; Polonia: „Konie Valdeza”.  
**GOSTYN**: „Port lotniczy 77”.  
**GÓRA**: „Taksówkarz” i „Nickelodeon”.  
**GRODZISK**: „Ebirah — potwór w gnieźnie”.  
**JAROCIN**: „Każydy ma swoje piekło” i „Unkas — ostatni Mohikanin”.  
**KALISZ** Kosmos: „Britannic w niebezpieczeństwie”; Oaza: „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej”; Stylowe: „Romans Teresy Henner” i „Wybawienie będzie śmiercią”; Syrena „Akcja pod Arsenalem” i „Przemyśl małpki Nuki”.

**KEPNO**: „Śmierć z komputera” i „Księżniczka na grochu”.  
**KOŁO**: niedz. „Port lotniczy 77” i „Dopóki bije zegar”.  
**KONIN** Centrum: „Dick i James”; Górnik: „Wesela nie będzie”; Oskard: niedz. „Wioch szuka żony”.  
**KOSCIAN**: „Czarny korsarz”.  
**KORKNIK**: „Tajemnica” i „Małżonkowie roku II”.  
**KROTOSZYN**: „Antyki”.  
**LESZNO**: „Wdowieństwo Karoliny Zasler” i „Diabli mnie biorą”.  
**NOWY TOMYSŁ**: „Wszyscy i nikt”.

**OBORNKI**: „Port lotniczy 77”.  
**OSTRÓW** Roma: „Zielona ściana”; „Męskie sprawy”; „Mimi”; „Słońce”; „Pojedynki”; „Flap w Flap w Legii Cudzoziemskiej”.  
**OSTRZESZÓW**: „Wszyscy i nikt”.  
**PILA** Iskra: „Odrażający, brudni, zli...”; „Wyspa na Golfstronie”; Sokół: sob. niedz. „Mgla”; niedz. „Na tropie sokola”.  
**PLESZEW**: „Człowiek, który przestał palić” i „Uziana — wódz Apaczów”.  
**RAWICZ**: „Mecanica national” i „Mały księż”.  
**ŚLUPCA**: „Rok święty” i „Poślannictwo z innej planety”.  
**SREM** Słonko: „Nieme kino” i „Patt Garret i Billy Kid”; Klubowe: sob. niedz. „Intryga rodzinna”; niedz. „Portret w błękicie”.  
**SYDÓW**: „Czarny korsarz”.  
**ŚROGÓW**: „Kobra” i „Wyspa skarbow”.

**SZAMOTULY**: „Człowiek klanu” i „Pociąg w śniegu”.  
**TRZCIANKA**: „Lokator” i „W jakim śladem”.  
**TUREK**: „Gang Olsena wpada w szal”.  
**WĄCZ**: „Asy przestworzy” i „Terror Mechagodzilla”.  
**WAGROWIEC**: „Akcja pod Arsenalem”.  
**WIERUSZÓW**: „Miłość w deszczu” i „Akcja Salamandra”.  
**WRZEŚNIA**: „Człowiek klanu” i „W gwiazdnym pyłe”.  
**WSCHOWA**: „Niewinne” i „Griaza i koń Zefir”.  
**ZŁOTÓW**: „Granicia” i „Siadź z nami Miszka”.

**RADIO**

**SOBOTA — PROGRAM I**: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem 9; 9.05 „Mundial 78”; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13 Przeboje Parfiza; 13.20 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama”; — wydanie festiwalowe (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier oraz transm. trójmecz lekkoatletycznego ZSRR — NRD — Polska; 18 Sprawozdanie z uroczystości zakończenia pierwszego etapu budowy „Huty Katowice”; 18.33 Transmisja trójmecz lekkoatletycznego ZSRR — NRD — Polska c.d.; 19.30 „Mundial 78”; — transm. meczu o III i IV miejsce w Buenos Aires; 20.50 Gra Ork. P. Mauriata; 21 „Mundial 78”; — c.d. meczu o III i IV miejsce w Buenos Aires; 21.50 Gra C. Brown; 22.23 Szczecin na muz. antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz. Wiadomości: 0.10, 1, 2, 3, 5, 12.05, 19, 20.45, 22.

**PROGRAM II**: 8 Dialogi i zblżenia; 9.30 Teatr PR: „Penelopa”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert chopinowski z nagrań K. Siołwińskiego; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książe?; 12.45 Tańce kompozytorów słowiańskich; 13 Mag. łowiecki; 13.15 R. Schumann: Wariacje Esdura na fortepian; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 M. Ravel: „Valse nobles et sentimentales”; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Studio „Stoniecznik”; 14.30 „Czata” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muzyka Rameau; 15.30 Radioterie; 15.10 Przekroj muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Pow. miesiąca: Fraga. pow. J. Krzysztońa pt. „Wielbił na stepie”; 17.40 Rep. literacki pt. „Wartosci, których nie zabil czas”; 18 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Majstria kowie”; 19.30 Problemy teatru operowego; 20 „Rozmowa z morzem”; 20.15 XI Festiwal Pianistyki Polskiej — Slupsk — 1977; 21.50 Haendel: Concerto grosso g-dur; 22 Radiowariete; 23 Mistrzowski interpretacje muzyki dawnej — Ze społ. A. Dellera śpiewa muzykę W. Byrda; 23.35 Co słychać na świecie; 23.40 Muzyka.

**PROGRAM III**: 8.05 Co kto lubi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 9.10 Standard na czerw.; 9.30 „Policzek przy policzku”; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Z twórców ci kompozytorów swajcarskich; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Ju goton; 11 Pow. w wyd. dżw.; „Długo i szczęśliwie”; 11.30 W to nacji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Prowincja” — 1 odc. pow. R. Sadaja; 14 Dzieła instrumentalne J. F. Haendla; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Zgrzy — magazyn; 16.30 Bluesy zespołu Krzak; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Muzyka z dalekich wysp; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19 Jacques Chagaray „Hawa je”; 19.15 Dawnych wspomnień; 19.35 Opera — J. P. Rameau; „Kastor i Polluks”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. Celentano; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Czarny paz”; 23 Nowe 10 miki poetyckie — A. Wojciechowski; 23.05 Jam sesion w Trójce. Wiadomości: 3, 8, 1, 4, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

**PROGRAM IV**: 8.05 Radioexpress; 8.30 Przejście świateł — gra Pozn. Ork. Rozrywk. 12 M. A. V.; 8.35 G. P. Telemann: II Scherzo E-dur na dwa flety i basso continuo; 8.35 Polacy na świecie; 8.55 Graj kapelo; 9 J. G. Albrechtsberger: Koncert c-dur; 9.20 Portenek piosenki Debussy'ego i Ravela; 10 Symp. F. Schuberta; 10.30 Kł. utrada przyjaźni; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kier. humanistyczny); „Początek miłości i śmierci”; 11.30 Przypominamy „Si mone Boccauagra” — G. Verdi; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Jez. angielski; 13.15 Zespół Robert de Cortier Singers; 13.20 Z dala od utartych szlaków — „Złoty Stok”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio klasyczne: „Teściowa”; 16.05 Kodeks i kierownica — Niebezpieczeństwo na parkingu; 16.25 Gra zespół „Crash”; 16.30 „Rozmowy i releksje pedagogiczne”; 16.40 Felieton interakty; 16.50 Radioexpress; 17 Po jedynaj. posłonce; 17.15 Rep. 22.7; 17.30 Z tajemnicy spikera; 17.40 Słuch. w oprac. J. Ratajca ka wg S. Lenza pt. „Państwo S. oczekują gości”; 18 „Grająca sztafa”; 18.25 Ziemia, człowiek, wszech świat; „Co dalej z rybołówstwem morskim”; 19 Czy znasz swoje prawo; 19.15 Teatr francuski; 19.30 Program stereofoniczny: Eksces wieczorny; „Przeboje; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — prof. dr. plik S. Baranski, Szef WIML-u; 22.35 „Przygotowanie do pracy”; 22.50 G. Donizetti: Romans Nemorina z opery „Napój miłosny”. Wiadomości: 12, 15, 14, 22.55.

**NIEDZIELA — PROGRAM I**: 8.18 Moja audycja muzyczna; 9 „Mundial 78”; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Słynni instrumentalniści R. Lewis; 10.30 Wakacyjny teatr dla dzieci: „Chłopcy na szychu” cz. III; 10.50 Śpiewa Ewa Hem; 11 Niedzielny koncert ORT z tańm nadesłanych przez radiofonia bułgarską; 12.45 Polska muzyka popularna; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Konc. żywe; 16.05 Teatr PR: „Ratujcie sys Lucję”; — słuch.; 16.35 Muz. rozrywkowa; 16.50 Koncert na instrumenty; 17 Transm. trójmecz lekkoatlet. ZSRR — NRD — Polska; 17.15 Studio Młodych; 18 „Mundial 78” oraz relacje z trój meczu lekkoatletycznego; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.50 „Mundial 78”; — transm. meczu finałowego w Buenos Aires; 20.45 Gra ork. „Biddn”; 21 „Mundial 78”; c.d. meczu finałowego; 22.05 Wróżby z gwiazd mag. literacki; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewiła piosenek; 23.45 Gra big-band Woody Hermann. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 19, 19, 22, 23.

**PROGRAM II**: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muz.; 12.05 Poranek muzyki synt.; 13 Teatr PR: „Chazel, mój szef”; — wg pow. „Płaszcz z wielbiadziej welnym” M. Lebruna; 14.20 Haendel: I koncert b-dur; 14.35 Rytmy ludowe Ameryki Południowej; 15 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Ostatnie okrzyknięcie”; 15.32 Najbardziej nagrana radio we; 15 Konc. chopinowski — kon kursowy triumf M. Argerich; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 16.30 Najnowszy płyt „Polskich Na grań”; 18.35 Fel. public. krajowej; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Recital Zespołu „Chicago”; 19.20 Studio Młodych — Rozgl. Harcer ska; 20 Wielec artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn Tygodnia; 22.30 Poetycki koncert żywe; 23 Arcydzieła muzyki dawnej — Ma drygali C. Monteverdiego z VIII księgi; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 15.30, 18.30, 23.30.

**PROGRAM III**: 8.35 Co kto lubi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 9.10 Z dumajowa wo da — Tańce i piosenki „Od Tatr po Powiśle”; 9.30 Gdy się mówi w kacie; 9.50 Boogie na orkiestrze; 10 60 minut na godzinę; 11 Dwie gitary... i jazz; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 „Misja w Gdańsku” — odc. 1; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przebo

je z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Z muzycznego archiwum Pro gramu III; 15 My z drugiej polowy XX wieku; 15.20 „Nieskonczoność” — nowa płyta Zespołu „Journey”; 16 „Biuro rzeczy zna leżonych”; — słuch.; 16.31 Śpiewa Joe Dassin; 16.45 Co w tym jest — o filmach rozniawiają A. Szymanska i Z. Kalużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 „Za małe Nacit Musik” — Mozart, w elektronicznej realizacji Hansa Wurzmana; 19.35 Opera — J. P. Rameau: „Kastor i Polluks”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.30 „Teatr naturalny”; — słuch.; 21 Famięci G. Fiteberga; 22.05 Gwiaz da siedmiu wieczorów — A. Celentano; 22.15 A. Czechow — „Zry zota”; 22.30 Oklaski dla George'a Bensona; 23 Nowe tomiki poetyckie — L. Majewski 23.05 Repertuar z warszawskich klubów jazzo wych; 23.45 Śpiewa E. Adamiak. Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

**PROGRAM IV**: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska niedziela — „Czte ry i pół pory roku”; 10 Muzyka z ekranu; 11 Jez. łaciński; 11.20 Śpiewa Chór „Gra Vocalis”; z Oslo; 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz; 12.05 Przeboje w stylu retro; 12.40 Estrada felietru; 13 Gra S. Kerszenbaum; 13.30 Słynne orkiestry i dyrygenci; 14.10 Ludzie epoki, obywateli; „Śmiech jest królestwem człowieka”; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR — Studio Stereof. „Grażyna” wg poematu A. Mickiewicza (s. ogólnop.); 16.05 Wielkopolskie aktualności kulturalne; 16.30 Mag. Lotniczy; 17 Pr. stereof. — „Polska piosenka”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw; 18 Radiolataria — magazyn pop-naukowy; 18.25 F. Mendelssohn-Bartholdy: Scherzo z Oktetu Es-dur na smyczki; 18.30 Między fantazją a nauką — „Przelamanie Eriki” — o „złamaniu” wielkiego systemu komputerowego — słuch.; 19 W. A. Mozart: „Betulia Liberata” Azione sacra w dwóch częściach (stereo ogólnop.); 21.35 „Konfrontacje — interpretacje” 22 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 R. Strauss: Symfonia Domestica. Wiadomości: 7, 12, 15, 22.55.

**PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. półskiego) SOBOTA**  
6.30 Studio Baltyk; 12.05 Z cyklu „Rozmowy o kulturze”; Rybacy; 16.40 Przeglad aktualności; 16.54 Z tygodnia tygodnia — komentarz; 17 Wiedeńskie pokolenie Straussów; 17.40 Parada gwiazd. NIEDZIELA  
8.05 — W niedzielny poranek — konc.; 8.20 „Trzy luki fantastyki” — opow.; 8.50 Dni Morza — Ustka 78 — rep.; 9.30 „Kołobrzski testament” — poemat; 10 — Konc. żywe; 10.30 — Od Wolina do Fromborka — mag. kult.; 22 Wiadomości sport.

**Praca**  
Sluszarza zielonego zatrud nie, również na pół eta tu. Filipińska 4. 60377g  
Zbieraczy porzeczek zatrudni. Zgłoszenia: tel. 333-082 po godz. 16. 50034gpr

Maturzystki oraz osoby do przyuczenia zawodu, bar dzo dobre warunki pracy i płacy zapewnia Pracownia „Haft Artystyczny” Poznań, ul. Kościuszki 76. Po wyczeniu zapewnia my zatrudnienie. Zamiej scowym zapewniam za kwatowanie. 60580g  
Murarzy zatrudni. Tel. 675-334. 60600g  
Ucznia, uczennice przy jmie. Zakład Krawiecki, Os. Kraju Rad 27. 60641g  
Cykliniarza oraz parkie ciarza przyjmie. Tel. 647-95. 60642g

Kobieta podejmie lekką pracę w produkcji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60655g.  
Uczniów w zawodzie: blacharz lub mechanik samo chodowy — przyjmie war sztat naprawy samocho dów. Baranowo, ul. Wiosenna 53, tel. 474-32, w godz. 7-8, 14-15. 60634g

Potrzebna pani do prowa dzenia domu w Poznaniu. Warunki bardzo dobre. Sa modzieiny pokój. Mile w dziana pani z prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 60639g.

**Kupno**  
Kupię dobrej jakości kon tabas lub wiołoncele. Tel. 479-30. 60613g  
Kupię nowy wózek gło boki zagraniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60444g.

**Lokale**  
Mieszkanie własnościowe M-1 lub M-2 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60607g.  
Wynajmę pokój panien kom lub młodemu małże nstwu. Stanisława 46. 60703g  
Wzajem w dzierżawę na 2 lata, nieumieblowane mieszkanie dwupokojowe, w nowym budownictwie. Pła te z góry. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 60683g.

**Nieruchomości**  
Poszukuje na 2 lata kom fortowej, 5-pokojowej wll li z telefonem, garażem. Tel. 554-82. 60974g  
Dom z wolnym mieszka niem centrum Wolszyna sprzedam. Wiadomość: Wolszyna, Kościelna 12, Jadwiga Bhum lub Ziela na Góra, Waszkiewicz 2 m. 15 po godz. 16. 60080g  
Domek jednorodzinny w okolicy Poznania lub Lesz nie kupię. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dia 60265g

Sprzedam dom jedoro dzinny z budynkiem gos podarczym. Wiadomość: Feliks Grudzien, Piła, Poznańska 75 lub Złotów, tel. 33-88. 60352g  
Działek rekreacyjna sprze dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 60850g  
Łągów Lubuski! Z powo du wyjazdu sprzedam ta nio domek 5-złobowy z ogrodem 2500 m<sup>2</sup>. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60048g.

Kupię parcelę w okolicy Poznania, pod budowę kurnika, do 0,5 ha. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 59944g.  
Kupię działkę w Przeźmie rowie lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 59472g.  
Sprzedam domek partero wy do nadbudowy — Gór czyn. W rozliczeniu 4-poko jowe mieszkanie własnościowe, chętnie stare budownictwo. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dia 60542g.  
Wille, centrum, wolny parter sprzedam. W roz liczeniu M-4 własności o we. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60586g.

Wille wyłączoną w tym wolne 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., ogród 600 m<sup>2</sup> pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 60586g.  
Sprzedam dom w zabudo wie szeregowej w stanie surowym zamkniętym. Dąbrowskiego 457 m. 1. 59685g

Dom jednorodzinny, duży wyłączony, piwnica przemysłowa, obszerny strych, ogródek Poznań — Gónczyn sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 60616g.  
Dom jednorodzinny do za mieszkania lub w stanie surowym względnie do nadbudowy w Poznaniu kupię zaraz, położeniu obojętne. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dia 60754g.

Dom do zamieszkania lub rozpoczęta budowa we Franowie lub Szczecanku wie kupię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 60755g.

**Różne**  
Telewizyjne pogotowie Grunwald. Jeżyce, Tel. 67-13-94 po siedemnastej. Plank. 60286g

**Matrymonialne**  
31-letni kawaler, wysoki, przystojny, studia, mieszkanie, samochód pozna sympatyczny, wysoka, zgrabna panna z wykształceniem wyższym. Cel ma trymonialny. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19, dia 60748g.

**Spółdzielnia Pracy „Kartodruk” w Poznaniu**  
**PRZYJMIE UCZNIÓW (chłopców)**  
W NAUKĘ ZAWODU:  
♦ MASZYNISTY typograficznego  
♦ MASZYNISTY offsetowego  
♦ INTROLIGATORA przemysłowego  
Czas nauki trwa 3 lata.  
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Dział Służb Pracowniczych — Poznań, ul. Grochowe Łąki 4, telefon 592-56. 1817-K1

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2**  
ZATRUDNI NATYCHMIAST przy budowie Osiedla Rataje  
♦ MURARZY  
♦ MALARZY  
♦ DEKARZY - BLACHARZY  
♦ POSADZKARZY  
♦ BETONIARZY - ZBROJARZY  
♦ CIEŚLI  
♦ SUWNICOWYCH  
♦ KIEROWCÓW oraz  
♦ PRACOWNIKÓW w innych zawodach budowlanych  
Przyjmujemy również pracowników bez zawodu do przyuczenia.  
Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem i stołówką.  
SZCZEGÓLNYCH INFORMACJI UDZIELI:  
Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301. 2143-K1

**Jednostka Wiodąca Koordynacji Ogólnobranżowej Usług Fryzjerskich i Kosmetycznych „POLFRYZ” w Poznaniu**  
UPRZEJMIIE ZAPRASZA NA:  
**FRYZJERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI** oraz  
**OGÓLNOPOLSKI KONKURS KOSMETYCZNY POZNAŃ — 1978**  
które odbędą się dnia: 25 czerwca 1978 roku w hali „ARENA” w Poznaniu, ul. Reymonta  
Początek imprezy godz. 9. W programie występy estradowe. 1911-K1

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu**  
zatrudni w służbach dyspozycji oraz nadzoru ruchu tramwajowego i autobusowego:  
— EKSPEDYTORÓW  
— DYSPOZYTORÓW.  
WARUNKI PRZYJĘCIA:  
— wiek 20—50 lat,  
— wykształcenie średnie lub zawodowe  
— odpowiedni stan zdrowia.  
Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131 — tel. 612-41, wewn. 32 lub 82. 2232-K1

**UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH! SWARZĘDZKIE FABRYKI MEBLI**  
przyjmą w naukę zawodu każdą ilość uczniów pragnących uzyskać zawód  
**STOLARZ MEBLOWY**  
W trakcie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zryczałtowane.  
Zgłoszenia przyjmuje Dz. Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów:  
— Nr 1 w Swarzędzu, ul. Poznańska 25  
— Nr 2 w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 7  
— Nr 3 w Kostrzynie, ul. Warszawska 20  
— Nr 4 w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 1/5  
— Nr 5 w Mosinie, ul. Sowiniecka 8  
— Nr 6 w Kościanie, ul. Surzyńskiego 19  
— Nr 7 w Rawiczu, ul. 1 Maja 1. 1422-K2

**W MUZEACH I NA WYSTAWACH**

W poniedziałki i dni poświęczone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNAŃ I RZE MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.  
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.  
HISTORII M. POZNAŃ (St. Rynek — codziennie g. 11—17, soboty, dni przedświąteczne — nieczynne; „Wielkopolskie pamiatki po generale Janie Henryku Dąbrowskim”, od 25. VI — g. 10—15, srody i piatki — g. 12—18, 20, VI — czynne w godz. 10—15.  
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — codziennie g. 10—20, „Tradycje rewolucyj ne w sztuce polskiej”, od 25. VI — g. 10—18, niedz. i sw. — g. 10—16.  
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 4) — codziennie g. 12—20, 27. VI — zamknięte.  
NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9); Galeria Malarstwa Obcego. Galeria Malarstwa Polskiego — codziennie g. 12—20. Wystawa „Kolor w malarstwie polskim” — g. 12—20, od 25. VI — g. 9—18, niedz. i sw. — g. 10—15.  
PRZYRODNICZE (ul. Swierzewskiego) — codziennie g. 10—15, sroda — g. 10—16, sob. nieczynne.  
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemyslawy) — g. 12—18, sob., dni przedśw. — nieczynne, wystawa: „Dogonowie i inni”, od 25. VI wt. czw., piatki — g. 9—15, pon., sr. — g. 12—18, niedz. i sw. — g. 10—15; 25. VI — nieczynne.  
MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Smiełow. k. Jarocina) — codziennie g. 10—16.  
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10—16  
MUZEUM ROLNICTWA (Szczelina) — g. 9—16.  
MUZEUM W KORKNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.  
MUZEUM W RO GALINIE — codziennie g. 10—16, niedz. do g. 18.  
WYZWOLENIA M. POZNAŃ (Na Cytadeli) — codziennie g. 9—20, od 25. VI — g. 9—17, niedz. i sw. — g. 10—16.  
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 12—20, od 10 do 24. VI — g. 9—20.  
MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo) — codziennie g. 10—15.  
MUZEUM — PRACOWNIA ARKADIEGO FIEDLERA (Puszczykowo) — g. 10—13.  
MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 84) — g. 11—20.  
MUZEUM PIERWSZYCH PIASTÓW (na Lednicy) — g. 8—19.  
MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO w Uzarzewie (Szlak Piastowski) — g. 9—17.  
KLUB MPiK (al. Ratajca 39) — Prace D. Muszyńskiej-Zamorskiej „Portret dziecka” — g. 10—20, niedz. z 12—13 (do 30. VI).  
PTF (ul. Faderewskiego 7) — Wy stawa indywidualna Bogdana Łopieńskiego „Do uzgodnienia” — g. 10—19, niedz. g. 10—15 (do 30. VI).

## Spzedaż

Bony PeKaO sprzedam. Tel. 20-25-73. 59973g

Sadzonki chryzantem oraz cebulki superfrezji sprzedam. Przeźmierowo, ul. Rynkowa 4. 59362g

Szczeniata jamniki długowłose, rodowodowe po złotych medalistach Grodu Halszki sprzedam. Eugeniusz Izidor, 64-509 Szamotuły, Dworcowa 3, tel. 202-56. 59679g

Pikówek asparagusa springeri sprzedam. Tel. 531-26. 60461g

Sprzedam silnik, części do Zetora oraz kombajn Vistula, Dominiańska, Chomęcice, poczta Komorniki. 60474g

Betoniarke 200-litrowa, nową przy czepkę do Fiata, Warszawy sprzedam. Pniewska 33. 60493g

Dwupłyta maszynę dziełarską Veritas 360 sprzedam. Tel. 605-38. 60575g

Pianino sprzedam. Plac Asnyka 2 m. 9, godz. 19.30-21, Dąbrowski. 60577g

Pianino retro, książki, sta-  
rocie — sprzedam. Tel.  
66-51-77. 60587g

Młocarnie MCC 10 A z pra-  
są sprzedam. Henryk Sli-  
wiński, 64-553 Grzeblenis-  
ko, woj. poznańskie. 60652g

Sprzedam ciągnik Ursus  
C28 i Zetor 25K, niska  
wywrotkę, Piekary 22,  
gm. Stęszew. 60657g

Ślupki ogrodzeniowe sprze-  
dam. Adamczak, Swa-  
rzedz, Polna 7. 60665g

Sprzedam jamniki szorst-  
kowłose, szczeniaki, po  
wielokrotnej złotej meda-  
listce. Poznań, Zagonywa  
25a. 60649g

Sadzonki chryzantem —  
sprzedam. Mieczysław  
Kłobus, Suchy Las, ul.  
Strażacka 9. 60705g

Młocarnie czyszczące  
sprzedam. Kaźmierski, Po-  
powo Stare, k. Smigła.  
60715g

## Samochody

Sprzedam przyczepkę do  
Fiata i Trabanta. Dąbrow-  
skiego 487. 61033g

Sprzedam Wartburga 1000  
przejeżdżającą. Dąbrowski  
go 487. 61033g

Sprzedam Syrenę 104. Te-  
lefon 479-53. 61053g

Fiat 132, 1600 — okaz-  
nie sprzedam. Tel. 403-38.  
61055g

Warsztat naprawy samo-  
chodów Baranowo, ul.  
Wiosenna 53, W. Bońkow-  
ski, informuje, że przy-  
towany jest do napraw  
blacharskich samochodów  
POLONEZ. 60835g

Fiat 125, 1500, rocznik  
1977, płaskie tłoki, sprze-  
dam. Tel. 620-96. 60814g

Sprzedam Skodę 1000 MB  
rocznik 1969, stan dobry.  
Szamarszewskiego 58 m. 32.  
54874g

Volkswagena 1300 sprze-  
dam. Norwida 19 m. 64.  
60325g

Syrenę 105L fabrycznie no-  
wa sprzedam. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19, dla  
60515g.

Żuka skrzyniowego stan  
idealny sprzedam. Ostrów  
Wlkp., Łąkowa 8 (lakier-  
nia). 60729g

Syrenę 104 rocznik 1972  
stan dobry sprzedam.  
Skalna 13. 60524g

Mercedesa V 170 sprzedam.  
Tel. 32-05-77 po godz. 16.  
60547g

Wartburga 1000 przejeżdż-  
ającą sprzedam. Tel. 421-49,  
po godz. 18. 60556g

Nowego Fiata 126p kupię.  
Tel. 67-94-94. 60557g

Warszawę 223 combi rocz-  
nik 1973 sprzedam. Os.  
Kosmonautów 1 m. 147.  
60627g

Skodę S-100 rocznik 1972  
sprzedam. Kazimierz Kazi-  
mierczak, 62-400 Ślupca,  
ul. Zeromskiego 2, tel. 189  
po godz. 18. 60637g

Fiat 125p 1500, rocznik  
1974 sprzedam. Poznań —  
Piątkowo, ul. Śniegockie  
go 14, po godz. 15. 60650g

Nysę sprzedam, zamienię  
względnie kupię osobowo  
do remontu. Komorniki,  
Łąkowa 9 (blacharstwo sa-  
mochodowe). 60653g

Syrenę 102 silnik 104 po  
kapitałnym remoncie  
sprzedam. Winiogrody 31  
m. 2. 60667g

Fiat 132 1600 sprzedam.  
Tel. 437-61. 60855g

Warszawę M-20 stan bar-  
dzo dobry na chodzie  
sprzedam. Koscińskiego 12  
m. 12. 60859g

Sprzedam Syrenę R-20. Je-  
lonek, ul. Orzechowa 2,  
dojazd autobusem 110.  
60866g

Fiat 126p fabrycznie no-  
wego kupię. Tel. 638-94.  
60870g

Sprzedam samochód Ford  
12M z częściami zamiennymi  
ul. Śniadeckich 4 m.  
3, po godz. 16. 60872g

Syrenę 104, rocznik 1972,  
sprzedam. Tel. 26-33-01.  
60888g

Fiat 125p po wypadku  
sprzedam. Bułgarska 16 po-  
godz. 20 w niedzielę 10-  
14. 60893g

Renault sprzedam. Ul.  
Czarna Rola 21c m. 2.  
60733g

Syrenę R-20 tania sprze-  
dam. Szczepiński, Głuchoc-  
wo, k. Czempinia. 60524g

## Lokale

Pilnie poszukuję pomiesz-  
czenia na rożen. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19,  
dla 60549g.

M-3, własnościowe, II pię-  
tro, Os. Kopernika sprze-  
dam. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 60662g.

Panna pracująca poszu-  
kuje pokoju. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19, dla  
60584g.

## Przetarg

**ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA w Dusznikach Wlkp., ul. Świerzejskiego 115 — o g ł a s z a PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie robót:  
— budowlanych,  
— sanitarnych,  
— elektrycznych,  
— malarskich,  
— stolarskich.  
przy budowie dwóch czteropiętrowych do-  
mów nauczycieli w Dusznikach Wlkp.

Przetarg odbędzie się 5 dnia po ukazaniu się ogłoszenia w budynku Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dusznikach, ul. Świerzejskiego.  
Dokumentacja do wglądu w Dyrekcji Szkoły.  
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez uzasadnienia. 1222-K2

## Komunikaty

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „HYDROBUDOWA” w Poznaniu z a w i a d a m i a, że w związku z robotami wodociągowymi:**

nastąpi w dniu 25 czerwca 1978 r. (niedziela) w godzinach od 7 do 19  
**CAŁKOWITA PRZERWA W DOSTAWIE WODY**

w rejonie ul. Zawady i ulic przyległych od Śródky do ul. Michała oraz znaczne obniżenie ciśnienia wody z możliwością całkowitego jej braku w rejonie Główniej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłowe uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie urządzeń centralnego ogrzewania.

W związku z przewidywanymi pracami mogą nastąpić zmiany cech fizycznych wody: jak barwy i mętności. W przypadku takiego zjawiska należy odpuszczać wodę aż do zaniku powstałych zanieczyszczeń. 2268-K1

Oddam samodzielnie poko-  
je samotnym panom (su-  
terena), oddzielne wej-  
ście. Płatne rok z góry.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 60656g.

Własnościowe M-3 kupię.  
Tel. 612-80. 60601g  
Mieszkanie własnościowe  
M-4 sprzedam. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19,  
dla 60630g.

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICWA NAFTY I GAZU w Poznaniu, ul. Grobla 15, zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami Jugosłowiańska, Podchorążych, Palacza, Pogodna, Promienista, Obozowa, Grunwaldzka do Przybyszewskiego, Przybyszewskiego, Marcelesińska (numery parzyste), Lubeckiego, że w dniu 28 czerwca 1978 roku o godz. 10**

**NASTĄPI WPROWADZENIE w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO** podgrupy 8 (GZ-8 wg PN-71/C-96001). Przystosowania urządzeń gazowych dokonują monterzy WZIGNiG.

**NIEODPŁATNIE** w terminach podanych w klatkach schodowych na ogłoszeniach.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatawać.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do innych celów niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane

**ODPŁATNIE** po dostarczeniu zlecenia na adres WZIGNiG. Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia techniczne niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejnikowych w stanie czystym. Będzie to również warunkiem zamontowania w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego podgrupy 8.

Prace będą prowadzone w godzinach od 10 do 18 w dniach 28, 29 i 30 czerwca 1978 roku.

Wszelkich informacji udzielać będą w tych dniach punkty informacyjne zlokalizowane u zbiegu ulic Kargowskiego — Rynarszewska i Marcelesińska — Lubeckiego.

**DYREKCJA Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu**  
Poznań, ul. Grobla 15 2259-K1

## Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „CENTRA” w Poznaniu

### ZATRUDNIĄ ZARAZ:

#### PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH (kobiety, mężczyźni)

(możliwość przyuczenia w zawodzie monter ogniw i baterii oraz monter akumulatorów).

#### KIEROWNIKA MAGAZYNU

#### PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

### ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Kadr i Szkolenia PZE „Centra” — Poznań,  
ul. Gdynska 31/33, tel. 746-51 wewn. 160.

2237-K1

Dnia 23 czerwca 1978 roku zmarła

### ALINA LUBIŃSKA

była długoletnia pracownica biblioteki Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu.

Swoim oddaniem w pracy w bibliotece i zaangażowaniem w rozwój Instytutu zyskała sobie głębokie uznanie i szacunek wszystkich współpracowników.

Zegnamy Ją jako człowieka wielkiego serca. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy  
Instytutu Ochrony Roślin.

2222-K3

Dnia 21 czerwca 1978 r. zmarł po krótkich cierpieniach w 51 roku życia mój kochany mąż, śp.

### ZENON BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

Strapióna

żona z rodziną  
61070g

† W dniu 21 czerwca 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 84, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

### WOJCIECH HYPKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu w Bninie.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**

Czmoń. 61043g

S. † p.

### MICHALINA MATUSZEWSKA

z domu Dykiert

zmarła w wieku 84 lat, w dniu 22 czerwca 1978 roku po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb naszej drogiej Zmarłej, najczulszej i najtroskliwszej żony, matki i siostry, odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu Junikowskim.

o czym zawiadamiła strapióny  
mąż z córką

Ul. Junacka 2 m. 18. 2318-U3

† Dnia 21 czerwca 1978 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 75 lat, śp.

### LEON HILLA

rolnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 12 na cmentarzu w Szamotułach.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Przeclaw. 61068g

Wszystkim, którzy odprawdzili na wieczny spoczynek, mojego ukochanego męża i jedynego brata, śp.

### RYSZARDA GROBLA

za wyrazy współczucia i złożone kwiaty  
**SERDECZNE PODZIĘKOWANIE**

składają  
żona i siostra  
60926g

Dnia 21 czerwca 1978 roku zmarł nasz długoletni pracownik

### koł. ZENON BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 czerwca 1978 r. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP  
oraz współpracownicy  
Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego  
Przemysłu Ceramiki Budowlanej  
„Cerbudowa” w Poznaniu. 2300-K3

† Dnia 22 czerwca 1978 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, troskliwy ojciec, wujek, teść, zięć, szwagier i ukochany dziadek, śp.

### MARIAN NOWICKI

inwalida wojenny, członek ZBoWiD, odznaczony Srebrnym Medalem „Zasłużony na Polu Chwały”, Medalem Zwycięstwa i Wolności i Odznaką Grunwaldzką.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego nastąpi w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym we Włocławku.

W głębokim smutku pogrążona  
żona z córką i rodziną

Ul. Rolna 62. 2347-U3

† Dnia 21 czerwca 1978 r. zmarła w 38 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza córka i siostra, żona, matka, synowa, szwagierka i ciocia, śp.

### CZESŁAWA ŚWIADEK

z domu Dydalewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni  
rodzice, mąż i rodzina

Ul. Rogalińskiego 11 m. 3. 61044g

† Dnia 21 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu mój drogi mąż, nasz kochany ojciec i syn, śp.

### ARKADIUSZ ŻAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
żona, syn i ojciec

2337-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1978 roku zmarła nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

### FRANCISZKA KOWALEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążone  
córki z rodziną

2318-U3

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA  
DYREKTOROWI

Spółdzielni Mieszkaniowej „Jeżyce” w Poznaniu

**WITOLDOWI PAWŁOWSKIEMU**

z powodu śmierci

**Matki**

składają:

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni

2274-K3

† Dnia 21 czerwca 1978 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

### CECYLIA KACZMARCZYK

z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 czerwca 1978 r. o godzinie 9.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Wieczorka 56. 2332-U3

† Dnia 22 czerwca 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 80, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

### LEON GŁADYSZAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 czerwca 1978 r. o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym w Krzesinach.

W głębokim smutku pogrążeni

córki i syn z rodzinami

Ul. Nowotarska 6,  
dawniej ul. Sikorskiego 17. 2331-U3

† Dnia 22 czerwca 1978 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy brat i wujek, śp.

### MICHAŁ SIWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 czerwca 1978 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Ul. Wojskowa 19 m. 6,  
dawniej zam. ul. Ścinawska 11. 2320-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55, nasza ukochana żona, mamusia, teściowa i babunia, śp.

### ROZALIA KĘSICKA

z domu Zienna  
i voto Jeżak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 czerwca 1978 r. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Ul. Pusta 30. 2334-U3

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE  
Cechowi i Spółdzielni Rzemiosł Budowlanych, ZBoWiD-owi oraz Krewnym i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu mężowi, śp.

### LEONOWI ŁĄCZCE

składa

żona z rodziną

60852g

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze kochanego męża i ojca, śp.

**MIECZYSLAWA STANKIEWICZA**

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z córką

61010g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1978 r. zasnęła w Bogu w 63 roku życia moja ukochana żona, nasza najdroższa i troskliwa mama, teściowa i babcia, śp.

### ANNA DZIERKOWSKA

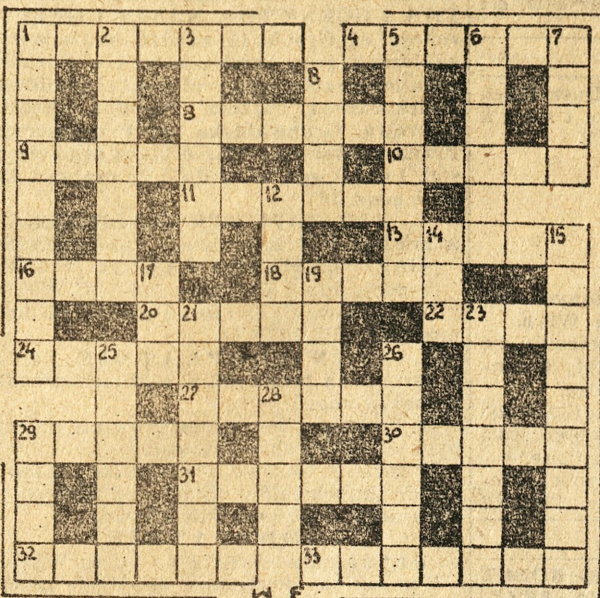
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 czerwca 1978 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie

# KRZYŻÓWKA NR 23



Poziomo: 1 — między tenorem a basem, 4 — osiem dni, 8 — jego uzbromieniem była strzelba i pałasz, 9 — dziewczyna — pierwsza...! 10 — Jan Stolek, 11 — miasto w pn. Norwegii, 13 — przy stadionie Klubu Sportowego „Energetyk” w Poznaniu, 16 — do wychylania się, 18 — powieść Bolesława Prusa, 20 — figiel, 22 — drugie co do wielkości miasto w Czechosłowacji, 24 — rodzaj likieru, 27 — łamanych gałęzi, 28 — opera z Aza, 30 — umysł, 31 — traba, róg lub puzon, 32 — bzdura, 33 — dzieło poświęcone jakemuś zagadnieniu, rozprawa naukowa.

w której gra Grzegorz Lato, 8 — dla kaczk, 12 — młotem, 14 — sługa, 15 — prenumerata, 17 — małżonka Saturna, 19 — gorący płyn z głębi Ziemi, 21 — uczeń, 23 — suma globalna przeznaczona na określone wydatki, 25 — kąpiel, 28 — zaprawa do potraw, 29 — drogowy, 30 — czwarta planeta w układzie słonecznym.

Opr. Władysław Firtlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 23” — czekamy do piątku, 30 czerwca br. Wśród czytelników, którzy przesyła prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 2 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

Poziomo: guzik, skok, rotor, ręka, Ate, Sody, awal, Mamun, Istra, Onas, Kedet, asani, Arany, Ebro, taran, nit, Anka, okara, Andy, trakt.

Pionowo: ges, zad, Krystyna, skarpeta, kawa, kałesony, remonta, Jama, Rani, opar, Dien, Ania, usta, karo, dama, Arad, Rea, Nut.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Roman Fabiś, Poznań; G. W. Borowiakowie, Czerwonak; Władysław Michałak, Puszczykowo.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysykowa.



„WSZYSCY I NIKI” — to film produkcji polskiej, zrealizowany w Zespole „Iluzjon” (1977) przez reżysera Konrada Natęckiego, mającego w dorobku m. in. takie filmy jak „Ty zostaniesz Indianinem”, „Drugi człowiek”, „Mansarda”, a także pierwszą telewizyjną serię „Człech pancernych i psa”. Współpraca Natęckiego z Januszem Przymanowskim znalazła swoją kontynuację właśnie przy ekranizacji wydanej w roku 1976 książki tego autora pt. „Wszyscy i niki”. Akcja, której bohaterami są ludzie w mundurach, nie odnosi się już jednak do wydarzeń frontowych — dotyczy dramatycznych lat kształtowania się władzy ludowej, walki o pokojowe życie w krwawych nieraz zmaganiach z reakcyjnym podziemiem. Główne role powierzono znanym aktorom (występują tu np. Emil Karewicz, Wiesław Gołas, Wiergiliusz Gryń, Ryszard Pietruski, Marian Opania), a opowiedziane filmowo wymi środkami wydarzenia (dzieją się one w roku 1946 w Bieszczadach) mają stylizację i atmosferę polskiego westernu. „MĘSKIE SPRAWY” są drugim na polskich ekranach (po „Dzielnicy willowej”) filmem Eduarda Zachariewa, jednego z najwybitniejszych reżyserów bułgarskich. We współpracy ze znanym pisarzem Nikołajem Chaitowem, który napisał scenariusz, zrealizował Zachariew nową o mityczną opowieść o miłości. Jej bohaterem jest zadziorny góral z rdzopskiej wsi, Banko, będący „z zawodu” porwaczem narzeczonych dla zlecających mu poufnie tę „męską sprawę” kandydatów na mężów. — Przenosimy się znów w świat ludzi żyjących na uboczu cywilizacji, rządzących się własnym, surowym lecz sprawiedliwym kodeksem — mówi jeden z recenzentów. — Ten świat nie jest tylko reliktem przeszłości. Żywy jeszcze ciągle w dalekich zakątkach Rodopów jest źródłem nardowych, bułgarskich tradycji i obyczajów.

(kos)

Harry Jacobs w zamyśleniu spoglądał na stojący przed nim kufel z piwem. Pech, straszliwy pech, doprowadził go od pozycji znakomitego prosperującego przedstawiciela handlowego do życia nędznego wagałbudy.

Z powodu paru błędnych posunięć zwolniony został z firmy, w której pracował ponad 15 lat. Z rozpaczy upił się tak dokuczliwie, że spowodował wypadek samochodowy, w rezultacie którego musiał zapłacić trzydzieści tysięcy dolarów odszkodowania. Jego żona — Laura — o której myślał zawsze, że go poślubiła go z miłości — wystąpiła o rozwód natychmiast, kiedy zorientowała się, że nie ma pieniędzy.

Dziś, zaledwie trzy miesiące od tamtego wypadku, Harry siedział w kacie jakiejś restauracji, gdzieś na wybrzeżu. Rozgorączkowany człowiek bez domu, bez rodziny, bez przyszłości. Ostatnie pięćdziesiąt dolarów jakie posiadał, rozpląnął się wkrótce i to będzie koniec. Chyba, że znajdzie jakąś pracę.

Kiedy tak rozmyślał, do lokalu wszedł jakiś grubas w białej koszuli i białych spodniach. W ręku trzymał teczkę ze skórą, w której znajdowały się pieniądze. Na ustach miał szeroki uśmiech i sprawiał wrażenie człowieka, który wie coś, czym natychmiast musi się z kimś podzielić. Barman usmiechnął się serdecznie do nowo przybyłego.

— Dobry wieczór, panie Bruno — powiedział. — Wygląda pan na bardzo zadowolonego. Powiedź mi parę słów?

— Tak jest — odparł przybity. — Ubiłem dobry interes z Simpsonem.

— Pan ma na myśli?



— Tak jest — powiedział Bruno. — Dwadzieścia długich. Tu, w tej teczce — to mój kłopot. — Proszę więc dla mnie kieliszek dobrego, francuskiego koniaku. Będzie mi naturalnie przyjemnie, jeżeli pan również napije się na mój koszt.

„Boże — pomyślał Harry Jacobs. — Dwadzieścia długich... Dwadzieścia tysięcy dolarów. Tu, niedaleko niego, w skórzanej teczce, znajduje się dwadzieścia tysięcy dolarów, a on ma ich zaledwie pięćdziesiąt. Cóż za niesprawiedliwość losu. Ale i dla niego zaawiaci stołce. To przecież bardzo proste: teczka zmieni właściciela”.

Szczerze mówiąc ten cały pan Bruno sam jest sobie winien. Dlaczego chwalił się tak tymi pieniędzmi.

Parking przed restauracją był pusty i ciemny. Harry słyszał szum niedalekiego Pacyfiku. Z dala przebiegała szosa, po której w tej chwili przejeżdżał samochód. Na parkingu znajdowały się jedynie dwa wozy — stara limuzyna, która stała tam, kiedy wchodził do restauracji, należąca zapewne do barmana oraz „Sedan”, którego właścicielem jest zapewne pan Bruno.

Harry wyszedł na parking, postawił swą walizkę w jakimś ciemnym kącie i podszedł do „Sedana”.

Zaczął rozglądać się, drżąc z emocji. Wreszcie znalazł kałwałek drzewa. Wypróbował je o balustradę — nie pęknie. Teraz przeszedł za samochód i schylił się tak, aby nie padało na niego światło neonu. Czekał na ofiarę.

Wreszcie drzwi lokalu otworzyły się i wyszedł z nich Bruno. Po chwili Harry usłyszał jego oddech. Podniósł się i uderzył. Bruno zareagował nie słychanie szybko. Podniósł rękę, w której trzymał teczkę, aby osłabić uderzenie i zaczął krzyżeć. Harry uderzył jeszcze raz. Teczka wypadła z ręki napadniętego i przeleciała na drugą stronę samochodu. Harry'ego opanowała panika. Zaczął bić na oślep, aż następnym upadł na kolana. Następnie obszedł samochód i znalazł teczkę. Schwył ją i chciał uciekać.

Bruno krzychał nadal. Czyżby nikt tego dotąd nie usłyszał? Szybko podszedł do niego i uderzył jeszcze raz mocno. Bruno zacharzał i umilkł. Harry schwył teczkę, odwrócił się i... stanął oko w oko z barmanem. Szarpał się do tyłu i zaczął uciekać, wpadł jednak w światła reflektorów nadjeżdżającego samochodu. Jedyną drogą ucieczki jaka mu została były schody prowadzące w dół, do plaży nad morzem. Gdy był już na trzecim stopniu, dosięgła go kula. „Policja” — pomyślał i padł

bez przytomności.

Kiedy otworzył oczy, schylił się nad nim trzy postacie — barman i dwóch policjantów.

— To szczęście — powiedział jeden z nich — że przejeżdżaliśmy tędy.

— Umieram — wyszeptał Harry. — Strzelaliście do mnie i teraz umieram...

— Na nic innego nie zastąpię, człowieku — powiedział zimno barman. — Napadłeś na najuczciwszego pod słońcem człowieka. Na człowieka, który w całym swoim życiu nie uczynił nic złego. Dlaczego to zrobiłeś?

— Pieniądze — wymamrotał Harry.

— Jakie pieniądze? — zainteresował się jeden z policjantów.

— Pieniądze w teczce. Tam nie ma żadnych pieniędzy. Co panu przyszło do głowy?

— Przecież słyszałem, jak mówił o dwudziestu długich. O dwudziestu tysiącach...

— Niech pan nie majaczy — powiedział barman. — Nie rozawiałyśmy o pieniądzech. Pan Bruno jest znanym zbieraczem porcelany. Kolekcjonuje miniatury porcelanowe, wyobrażające słynne konie wyścigowe. Właśnie dziś udało mu się kupić od pana Simpsona miniaturę słynnego zwycięzcy Derby.

Dał za nią pięćdziesiąt dolarów. Ten koń nazywał się „Dwadzieścia długich”.

— Koń imieniem „Dwadzieścia długich” — wyszeptał Harry. — Porcelanowa figurka za pięćdziesiąt dolarów — to były jego ostatnie słowa.

I tak zakończył się jego pech.

WILLIAM JEFFREY

### Paradoksy XX wieku

#### Turnieje nierycerskie

Starszym panom na Zachodzie znudziła się gra w góła. Nowa moda w sferach wyższych stała się importowana z USA unowocześniona wersja „pochodów”. Uczestnicy pasjonującej zabawy wybierają sobie teren przypominający np. pole bitwy pod Troją, Kurkiem, Monte Cassino albo gdziekolwiek w Wietnamie. Podzieleni na dwie wraże armie, przywdziewają kamizelki kuloodporne i średnio-wieczne przybicie, chwytają do ręki broń szybkostrzelna, wskazują do okopów — i biorą się wzajemnie na muszke. Karabiny są nalaowane śrutem, a zadaniem polega na tym, by trafić przeciwnika w jedną nieocancerzoną miejscę, jakim jest siedzenie. Kto dostał 3 postzały, uchodzi za zabitego. Reguły gry przewidują walkę „na śmierć i życie”, czyli do ostanniego człowieka.

#### Cukier krzepi

Zespół naukowców z Instytutu Technicznego Komunikacji w Campos kolo Sao Paulo poinformował prasę o pomyslnym sfinalizowaniu żmudnych prac nad wynalezieniem nowego, ekonomicznego paliwa do samochodów i samolotów, uniezależniającego kraj od importu ropy naftowej. Rewelacyjnym materiałem podnym jest wysokoprocentowy i wysokiej jakości alkohol, pedzony z cukru. Na zlecenie przemysłu brazylijscy uczeni opracowali też stosunkowo prostą nową technologię przeróbki silnika benzynowego na silnik alkoholowy i zarezerwowali kalkulacje kosztów, które nie przekraczająby sumy 250 dol.

Warto tu przypomnieć, że w okresie wielkiego kryzysu, w latach międzywojennych, brazylijscy eksperci popisali się podobną odkrywczością, gdy wynaleźli technologię zużytkowania „nadprodukcji” kawy w charakterze tańszego od węgla paliwa dla lokomotyw.

PAP

### Na lato

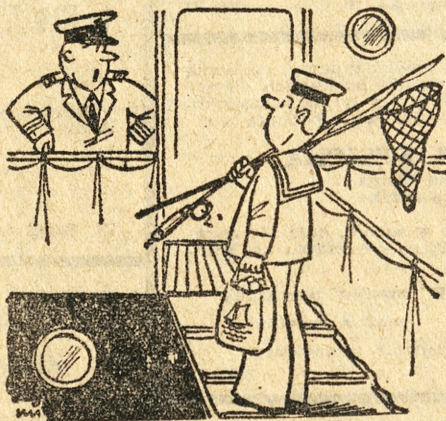


CAF — fot. Zbraniecki

## WOKÓŁ

## MORZA

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI

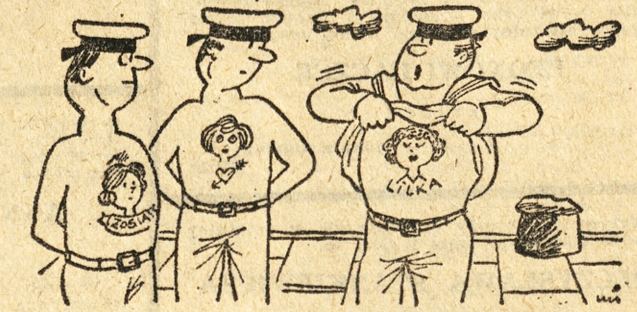
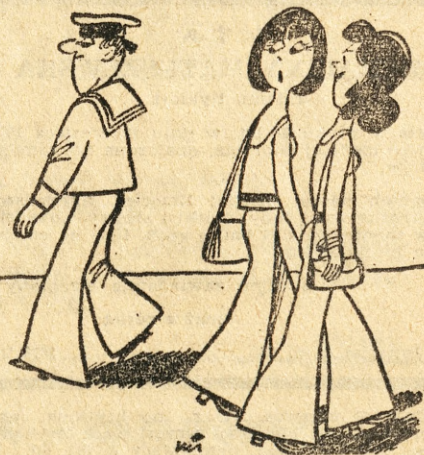


— Obawiam się, że macie fałszywe pojęcie o pracy na statku...

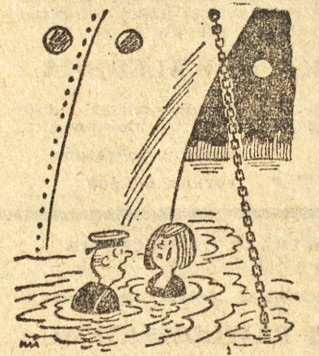


Jeżeli to ma być zupa, to ja stałe tylko po zupie pływam!

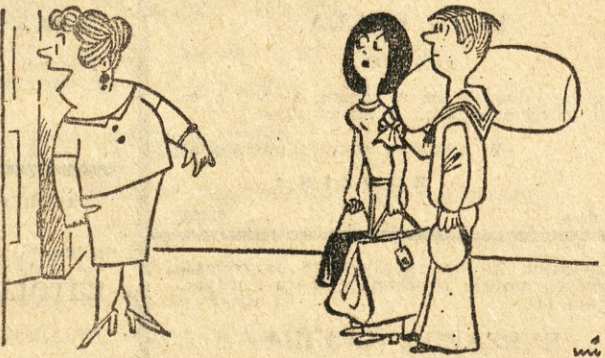
— Teraz są modne takie spodnie, ale co on robi, gdy wróć mini-spodniczki?



— Nie mogę jej trzymać na stońcu, bo ona zaraz dostaje piegów.



— Nie odprowadzaj mnie dalej, kochanie, tam już się pewnie zaczął apel wieczorny...



— Karolu, chodź tu! Zobacz, jaką nam Zuzia przywiozła pamiątkę z nad morza!